Cena numeru 25 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 217 — Rok 132 (3) | Czwartek, 16 września 1943 r. | DZIŚ: Ludmiły JUTRO: Lamberta

Odparcie bolszewickich prób przełamania

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA w dniu 15 września:

Na przyczółku mostowym rzeki Kubań także wczoraj panowała ożywiona działalność bojowa. Podczas bezskutecznych ataków na odcinku Krymskaja stracili bolszewicy 32 czołgów.

Na południe i w rejonie środkowym frontu wschodniego nieprzyjaciel kontynuował swoje próby przełamania zwłaszcza na odcinkach Krasnoarmiejskoje, na południe i na zachód od Charkowa, nad Desną i pod Kirowem. Odparto je w większości w uporczywych walkach. W różnych miejscach włamania wdrożono własne kontrataki. Nowe gwałtowne ataki bolszewickie na południowy zachód od Biełyj załamały się mimo wprowadzenia w akcję znacznych sił piechoty i czołgów.

W zatoce fińskiej jednostki marynarki wojennej zatopiły ścigacz bolszewicki i strąciły w czasie potyczki 2 atakujące bombowce.

Jednostki ubezpieczające jednego z niemieckich konwojów, eskadry samolotów myśliwskich i niszczycielskich zestrzeliły u wybrzeża północnej Norwegii 34 aparatów spośród 55 atakujących bolszewickich samolotów pościgowych.

W ciężkich walkach obronnych na północ od Morza Azowskiego odznaczył się szczególnie starszy żołnierz Riess z jednej kompanii strzelców pancernych. Zniszczył on 1 września w przeciągu krótkiego czasu 10 czołgów z 27, które przełamały się na odcinku jednej kompanii.

Atak, skierowany na inwazyjne formacje brytyjsko - amerykańskie pod Salerno i pod Eboli doprowadził wczoraj do wielkich sukcesów. Pewna nieprzyjacielska grupa bojowa została otoczona, a druga zniszczona. Zdobycz i liczba jeńców wzrasta stale. Nieprzyjaciel odrzucony wczoraj pod Eboli usadowił się pod ochroną swojej artylerii okrętowej w pobliżu wybrzeża w celu ponownego oporu.

Lotnictwo atakowało stale nieprzyjacielską flotę inwazyjną. Trafiono niszcząco w 1 transportowie c o pojemności 4000 ton, 5 dalszych okrętów średniej wielkości otrzymały trafienia bombami ciężkiego kalibru. Niemieckie ścigacze storpedowały krążownik nieprzyjacielski i opanowały 2 włoskie żaglowce motorowe.

Na wybrzeżu okupowanych wybrzeży zachodnich i podczas sporadycznych nocnych lotów nękających nad północnym terenem Rzeszy siły obrony przeciwlotniczej strąciły 3, a jednostki marynarki wojennej 5 nieprzyjacielskich samolotów.

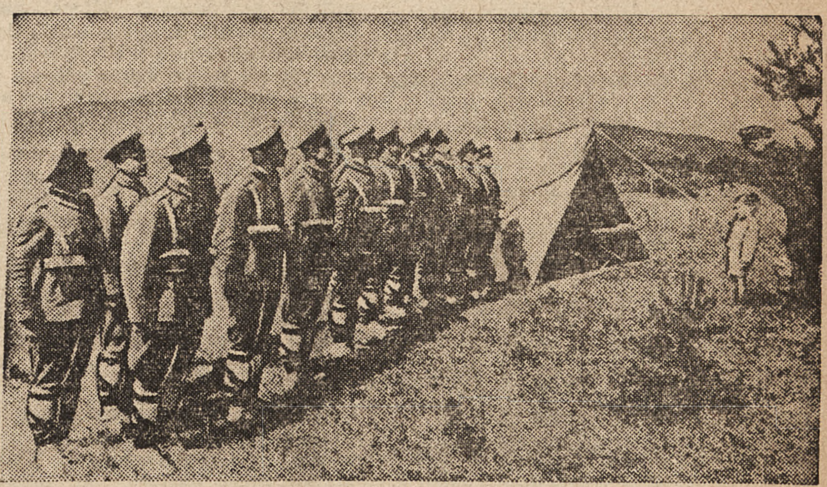
Wykonywanie transportów na całym terenie wojennym stawia wszystkim placówkom transportowym najwyższe wymagania. W czasie szybkiego przywrócenia do stanu poprzedniego zniszczonych dróg albo obejmowania nowych linii wyróżniają się znowuż ponownie pionierzy kolejowi i oddziały ruchu.

BERLIN, 15. 9. — Postępy, jakie armia brytyjska na południowym cyplu Włoch, t. j. w północnym rejonie Kalabrii i na północny-zachód od Tarentu, zdołały uzyskać przeciwko słabym niemieckim ubezpieczającym oddziałom, określa się w dobrze poinformowanych kołach stolicy Rzeszy jako nieznaczne. W ciągu ostatnich 24-godzin niemieckie tylne straże nie posiadają już kontaktu bojowego z jednostkami brytyjskimi.

Niemcy mogli dzięki temu ograniczyć się do bardzo starannego zaminowania opuszczonego przez siebie terenu i uczynienia go nie do przebycia przy pomocy wysadzeń i innych przeszkód taktycznych. Zdołano stwierdzić, że posuwanie się Anglików zostało tak skutecznie powstrzymane na całej linii, że w ciągu całego poniedziałku nie doszło do żadnego kontaktu między formacjami niemieckimi i brytyjskimi.

BERLIN, 15. 3. — Niemieckie wojska zmotoryzowane wkroczyły 10 września do stolicy albańskiej Tirana. Ludność stała szpalerami na ulicach przemarszu wojsk niemieckich, wyrażając swoje sympatie dla niemieckich sił zbrojnych. Naczelny dowódca włoskiej grupy wojsk Wschodu wydał rozkaz do podległych sobie formacyj, aby nie stawiały żadnego oporu wojskom niemieckim. Wobec tego formacje włoskie wydały swą ciężką broń. Obsadzenie ważnych strategicznie punktów w Albanii przez niemieckie siły zbrojne odbyło się wszędzie bez żadnych tarć Oprócz lotnisk i ważnych miast, w rękach niemieckich znajdują się również wszystkie stanowiska nadbrzeżne i drogi przesmykowe, posiadające znaczenie obronne.

Imieniny króla Symeona II.



SOFIA, 15. 9. — Z okazji wczorajszych imienin króla Symeona II odbyły się w całym kraju uroczystości. W armii odbyły się zgodnie ze zwyczajem awanse według roczników na pułkowników, majorów i kapitanów. Również w dniu imienin króla ułaskawiono szereg skazańców.

Cała prasa poranna przyniosła wizerunek młodego króla, dając wyraz nadziejom, jakie cały naród bułgarski w nim pokłada.

Na zdjęciu widzimy króla Symeona przed oddziałem armii bułgarskiej.

Mussolini rozmawiał z Führerem

BERLIN, 15. 9. — Niemieckie biuro informacyjne komunikuje, że Mussolini natychmiast po swym uwolnieniu rozmawiał telefonicznie z Führerem. Urzędowe niemieckie biuro informacyjne dodaje, że trudno jest opisać uczucia, jakie ożywiały Führera i Duce w czasie tej historycznej rozmowy. Obecnie Mussolini udał się do swej rodziny, którą również uwolnił specjalny oddział wojskowy z miejsca internowania.

BERLIN, 15. 9. — Członkowie niemieckich formacyj, które przyczyniły się do uwolnienia Duce, otrzymali wysokie odznaczenia.

Nowy gabinet bułgarski

SOFIA, 15. 9. — W Bułgarii utworzył się nowy rząd. Premierem i ministrem finansów zamianowano Dobri Boszilova, ministrem spraw wewnętrznych został Dotsze Christow, ministrem wojny generał Russi Russev, ministrem handlu Dr Iwan Wasow, ministrem rolnictwa Dr Iwan Besinhov, ministrem kolei Christe Petrov, ministrem spraw zagranicznych Sawa Kirow, ministrem sprawiedliwości Dr Partov, ministrem oświaty Prof. Jacov wreszcie ministrem budownictwa Inż. Wassilew.

Odwrót armii alianckiej spod Salerno

BERLIN, 15. 9. — Tutejszy korespondent agencji „Telepress" dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła:

W ciągu ostatnich 24 godzin zaszła sensacyjna zmiana w walkach Niemców z brytyjsko-amerykańską armią inwazyjną w rejonie Salerno. Oddziały niemieckie osiągnęły tu wybitny sukces wojskowy w akcji. z formacjami alianckimi. Sukces ten jest poważny i na podstawie wypadków, jakie się rozegrały w ciągu wtorku, trudno jeszcze przewidzieć jego rozmiary. W godzinach popołudniowych ub. poniedziałku amerykańskie dywizje, znajdujące się w rejonie przyczółka mostowego na południe od Salerno, rozpoczęły paniczną ucieczkę w kierunku wybrzeża, aby tam osiągnąć okręty. W tych warunkach sytuacja wojsk brytyjskich w rejonie Salerno—Amalfi stała się trudną do zniesienia i według ostatnich sprawozdań jest kwestją godzin dopóki wojska brytyjskie połączą się w odwrocie z Amerykanami. Aczkolwiek w obecnej chwili walki nie zostały ukończone, można już obecnie twierdzić, że dywizje niemieckie zadały formacjom inwazyjnym amerykańsko - brytyjskim klęskę w zatoce Salerno. Niszczycielską działalność tej akcji można porównać z ucieczką Anglików z Dunkierki w roku 1940, oraz z nieudałą akcją inwazyjną w roku 1943 pod Dieppe.

Wczesnym rankiem dnia 13 września na południe od miejscowości Eboli, leżącej w odległości 40 km na południowy wschód od Salerno, podjęły formacje amerykańskich wojsk pancernych i piechoty ponowne ataki na pozycje niemieckie leżące na terenie pagórkowatym. W toku ciężkich i zaciętych walk, trwających w ciągu przedpołudnia, załamał się atak amerykański. Kiedy w godzinach popołudniowych walki osiągnęły punkt szczytowy, dywizje amerykańskie zostały zaskoczone niespodziewanym atakiem niemieckich czołgów i jednostek zmotoryzowanych. Gwałtowność tego ataku była tak wielka, że po krótkim czasie front amerykański uległ na szerokim odcinku przerwaniu i przełamaniu. Niemiecka komenda natychmiast wyciągnęła z tej sytuacji konsekwencje, dając rozkaz do szybkiego pościgu wycofujących się Amerykanów. Przy tej okazji niemieckie jednostki zmotoryzowane prześcignęły liczne amerykańskie grupy bojowe. Zanim dowództwo amerykańskie mogło wydać skuteczne rozkazy przeciwdziałające tej akcji, niemieckie formacje niespodziewanie przecisnęły się do pozycyj ciężkiej artylerii amerykańskiej. W ataku zajmowano baterię po baterii. Kiedy w ten sposób pozbawiono wojska amerykańskie wsparcia w postaci dział ciężkokalibrowych, załamała się w konsekwencji siła prężna dywizyj amerykańskich. Według oględnych obliczeń straty amerykańskie w poległych określić można na 8—10.000 żołnierzy. Należy się liczyć z tym, że identyczna liczba jeńców znalazła się w rękach niemieckich. Narazie trudno przewidzieć rozmiary zdobyczy w postaci czołgów, dział i innej broni ciężkiej.

Liczne jednostki szybkobieżnych niemieckich samolotów bombowych i bojowych oraz samolotów bliskiego wsparcia ustawicznie zwalczają amerykańsko-brytyjskie statki floty transportowej, skoncentrowane w zatoce Salerno.

BERLIN, 15. 9. — Otrzymujemy dalsze uzupełniające szczegóły walk w rejonie Salerno: W ciągu poniedziałku oraz nocy z poniedziałku na wtorek do wybrzeży zatoki Salerno nadpłynęły alianckie okręty wojenne i statki oraz liczne statki transportowe oraz statki przeznaczone do lądowania. Wszystkie te okręty są puste i nie posiadają żadnego ładunku. Na południowy wschód od Salerno zdołano naliczyć wiele krążowników i łodzi torpedowych ,kontrtorpedowców oraz około 50 statków transportowych średniego i większego tonażu. Ponadto zaobserwowano znaczną liczbę statków przeznaczonych do wysadzania oddziałów wojskowych. Wszystkie te jednostki najwidoczniej były przeznaczone do przewozu alianckich armii inwazyjnych spod Salerno.

BERLIN, 15. 9. — W wielu punktach zatoki Salerno zbierają się w całkowitym nieładzie jednostki brytyjskie wszelkich rodzajów broni, załadowując się do stojących tam statków i jednostek przeznaczonych do wysadzania wojsk na ląd. Formacje te opuszczają na statkach zatokę, kierując się w stronę południowo-zachodnią. Jak wynika z obserwacyj, pierwsze statki brytyjskiej floty inwazyjnej, które opuściły Salerno, usiłowały wycofać się tuż koło wybrzeża włoskiego w kierunku południowym. Statki te wzięły następnie kurs na Sycylię. Niemieckie samoloty zaatakowały je na pełnym morzu. W związku z powyższym statki zmieniły kurs, płynąc tyż koło skalistego wybrzeża w nadziei, iż będą się tam czuły bezpieczniej przed niemieckimi nalotami niż na pełnym morzu.

Mowa gen. Franco

MADRYT, 15. 9. — Wobec garnizonu w San Sebastian przemawiał generał Franco na temat udziału Hiszpanii w walkach o wolność Europy. Wskazał on na to, że obecna generacja zrządzeniem losu przechodzi ciężkie dni i że Hiszpania z dawien dawna walczyła o to, aby krajowi swemu zdobyć potęgę. Hiszpania przeżyła ciężkie chwile aż do okresu, kiedy doszła do wojny krzyżowej o swą wolność i kiedy nareszcie zdobyła zwycięstwo.

Zwycięstwo to jest zwycięstwem całego narodu i jego ślepej i niewzruszonej wiary. Krucjata hiszpańska zjednoczyła wszystkich Hiszpanów, zjednoczyła naród z armią w jednej świętej myśli i w jednej jedynej doktrynie. „Jest to", tak podkreślił Franco, „codzienną moją pracą, aby Hiszpanię obudzić i prowadzić ją do jedności, do ścisłego i zwartego zjednoczenia, które by na drodze, jaką kroczy ojczyzna, nie znało rozdziału ani między ludźmi ani między okolicami i które by postarało się o to, żeby droga ta była jasna i pełna właściwego oświetlenia, które by nas jasno przenikało."

Generał Franco wyraził silne przekonanie, że jakiekolwiek by były zmienne koleje losu rządzące światem, nikt nie pokusi się o to, by zmącić spokój ojczyzny i wolę narodu hiszpańskiego, skoro żołnierze jak i ludność staną w ścisłym złączeniu przy sobie ramię przy ramieniu.

Głos dnia

Czasopismo angielskie „News Leader" stwierdza co następuje:

„Jest czas, byśmy to wypowiedzieli. Pierwszy atak lotniczy na Hamburg oznacza zapoczątkowanie nowej ery, mianowicie ery zupełnego zniszczenia tego wszystkiego, co zwykło się dotąd nazywać mianem „kultury zachodniej". W dalszym ciągu czytamy w tym artykule:

„Alianci starali się pierwotnie o to, aby wyciąć drzewa kultury i cywilizacji. Obecnie zaczynają oni karczować także i pnie. Systematyczne niszczenie miast i pomników kultury uważa się widocznie po stronie alianckiej za stałą zasadę. Przy tym dokonuje się tej sztuczki, że mówi się o sobie samym jako o „obrońcy kultury". W sposób podobny niszczyli kiedyś Hunnowie skarby sztuki starej kultury. Ale nie ustanowili Hunnowie przy tym przynajmniej tezy, że walczą w imię demokracji, w imię wolności dla chrześcijaństwa. A cóż tu dopiero w ogóle mówić o owych czterech pojęciach wolności lub o czymś podobnym, jak karta atlantycka!

W KILKU WIERSZACH

× Ministerstwo wojny Stanów Zjednoczonych podało do wiadomości, że szef lotnictwa armii lądowej Stanów Zjednoczonych Henry Arnold z Londynu, dokąd przybył przed tygodniem, powrócił do Waszyngtonu.

△ Szwedzka łódź podwodna „Sjöborrn“, która na obszarze raf sztokholmskich zatonęła przed rokiem najechana przez statek handlowy, została obecnie znowu oddana do służby.

Statystyka śmiertelności w Danij za rok 1942, wykazuje 9.6 wypadków zgonów na 1000 mieszkańców. Stanowi to największy, zanotowany dotychczas spadek śmiertelności.

× Frachtowiec hiszpański „Antequera“ wyratował we wtorek 125 członków załogi brytyjskiego kontrtorpedowca, który w odległości 25 minut od Gibraltaru skutkiem gwałtownej eksplozji stanął w płomieniach i zatonął.

Z Waszyngtonu donoszą, iż podczas lotów ćwiczebnych lotnictwa północno-amerykańskiego w jednym tylko dniu wydarzył się szereg nieszczęśliwych wypadków. Część załóg, która przy tym straciła życie, została już odnaleziona.

Druga katastrofa kolejowa, jaka wydarzyła się w ciągu 24 godzin w pobliżu Syracuse w Stanach Zjednoczonych A. P. w stanie Cansas, pociągnęła za sobą — według doniesienia Reutera z Filadelfii — dotychczas 71 zabitych. Do szpitali przetransportowano 123 rannych, w tym znaczna część bardzo ciężko.

□ Za kilka tygodni przeprowadzone będą w Portugalii wielkie ćwiczenia w zakresie wojskowej i cywilnej obrony kraju. Ćwiczenia odbywać się będą równolegle z wielkimi, corocznie przeprowadzanymi manewrami jesiennymi.

△ B. premier francuski Edward Herriot popadł w obłąkanie. Odwieziono go do zakładu dla obłąkanych koło Nancy.

Nowy poseł hiszpański dla Urugwaju, Aquilar Salas, przybył do Montevideo.

× Admirał sir Soudholme Brownrigg, o którego zaginięciu poprzednio donoszono, prawdopodobnie, jak donosi brytyjska służba informacyjna, zginął w charakterze dowódcy, kierującego konwojem.

Sowiety wynajęły dalszych 7 budynków w stolicy Iranu. W budynkach tych mają być pomieszczone biura władz wojskowych, GPU, wydział propagandy, szereg biur handlowych i organizacja szpiegowska.

Pierwszy układ nowego rządu syryjskiego o charakterze zagraniczno-politycznym dotyczy sprawy stosowania amerykańskiej ustawy lombardowej odnośnie do Syrii.

△ Jak podaje Domei z Hsing-Kingu, rząd Mandżukuo podał dziś do wiadomości, iż Lu Iwen mianowany został posłem Mandżukuo w Niemczech, a równocześnie i w Słowacji. Lu Iwen posiada już tytuł posła dla Bułgarii, Węgier, Finlandii i Danii.

□ Kompetentne czynniki duńskie podają do wiadomości, iż z dniem 4 października o godzinie 3-ciej rano kończy się czas letni na obszarze Danii.

W dniu 3 października wprowadzony będzie w Bułgarii czas środkowo-europejski. Z chwilą tą wszystkie zegary cofnięte będą o całą godzinę.

W Bliddendorf (Karyntia) w czasie burzy piorun zabił równocześnie pięcioro dzieci pewnego wieśniaka.

× Z uwagi na brak deszczów nad zatoką Perską zanosi się na nieurodzaj, który pociągnie za sobą głód, jakiego w tych okolicach nie znano od przeszło 50-ciu lat.

Zastępca ministra spraw zagranicznych Mandżukuo, Takemi Miura mianowany został nadzwyczajnym posłem w Nankinie.

× Gubernatorem wojskowym kolonii portugalskiej Angola mianowany został generał brygady Fernando Pacheco Yena.

□ Bułgarskie ministerstwo pracy w związku ze śmiercią króla Borysa zwołało konferencję, by powziąć decyzję w sprawie utworzenia funduszu, obejmującego kwotę sto milionów lew, celem zbudowania na terenie Bułgarii całego szeregu żłóbków dziecięcych. Tym samym zrealizowanoby życzenie zmarłego cara Borysa, którego opieką cieszyły sie zawsze dzieci bułgarskie.

Zdrada Badoglio w świetle urzędowych dokumentów

BERLIN, 15. 9. — Niemieckie ministerstwo spraw zagranicznych ogłasza w „Niemieckiej Dyplomatycznej Korespodencji” następujące fakty z ostatnich dni zdrady króla Wiktora Emanuela i marszałka Badoglio:

1. W dniu 1 września 1943 r. odbyła się rozmowa pomiędzy ministrem spraw zagranicznych Guariglia a niemieckim charge d'affaires w Rzymie dr. Rahnem. Niemiecki przedstawiciel dyplomatyczny przesłał tego samego dnia następujące telegraficzne sprawozdanie o tej rozmowie: „Podczas mojej dzisiejszej rozmowy — Guariglia oświadczył: — „Rząd Badoglio jest jak dotychczas zdecydowany nie kapitulować i prowadzić dalej wojnę po stronie Niemiec. Wystąpię z całą energia u czynników wojskowych Włoch, aby ta decyzja została zrealizowana i doprowadziła do coraz ściślejszego i konsekwentniejszego wprowadzenia w życie współpracy wojskowej“.

2. W dniu 3 września niemiecki przedstawiciel dyplomatyczny donosi: „Marszałek Badoglio zaprosił mnie dzisiaj do siebie i oświadczył mi, że w obliczu lądowania nieprzyjaciół w Kalabrii przywiązuję wielką wagę do faktu zapewnienia mnie, że naród i armia pomimo wstrząsów ostatnich czasów znajdują się pod silną władzą rządu. Prosi o moje zaufanie. Następnie dodał dosłownie:

„Ja jestem marszałkiem Badoglio i przekonam Pana czynami, że niesłusznem było nieufanie mi. Naturalnie wśród narodu, a przede wszystkim wśród kobiet, pragnienie pokoju jest wielkie. Ale my będziemy walczyli i nigdy nie skapitulujemy” Badoglio pożegnał mnie ze znamienną przesadnie podkreślaną tendencją do wzbudzenia wrażenia, że można liczyć na jego słowa i mieć zaufanie do jego uczciwości. Przytoczone powyżej słowa wypowiedział Badoglio w dniu 3 września, a więc w dniu, w którym podpisał kapitulację włoskich sił zbrojnych.

3. W dniu 4 września niemiecki przedstawiciel dyplomatyczny odbył rozmowę z naczelnym dowódcą włoskich sił zbrojnych, generałem Ambrosio. Niemiecki przedstawiciel dyplomatyczny donosi o tym co następuje: „Generał Ambrosio skarżył się gorzko, że strona niemiecka nie ujawnia wobec niego już takiego zaufania, jakie powinno odpowiadać niemiecko-włoskiemu koleżeństwu broni. On sam — jak podkreślił generał Ambrosio z największym naciskiem — jest w dalszym ciągu przepełniony silną i szczerą wolą w kierunku dalszego wspólnego prowadzenia wojny. Prosił mnie o wstawienie się u niemieckich czynników wojskowych w sprawie doprowadzenia do silniejszej wymiany myśli w przyjaznym tonie. Niezwykły krok Ambrosia pozostawił we mnie ogólne wrażenie, że zależy mu na tym, aby nas przekonać, że jest on zdecydowany na wspólne dalsze prowadzenie wojny”.

4. W dniu 8 września przedstawiciel Rzeszy poseł dr Rahn został przyjęty przez króla Wiktora Emanuela na oficjalnej audiencji powitalnej. Dłuższe telegraficzne sprawozdanie posła niemieckiego stwierdza co następuje: „W czasie mojej dzisiejszej audiencji powitalnej król Wiktor Emanuel mówił na początku o ogólnej sytuacji wojskowej. Śledzi on uważnie walki na wschodzie, podziwia ducha bojowego niemieckich wojsk, którym niestety wojska włoskie nie dorównują pod względem tradycyj wojskowych, organizacji i uzbrojenia. Co się tyczy położenia we Włoszech, to król spodziewa się, że w międzyczasie rząd Rzeszy przekonał się o dobrej woli i wierności dla sojuszu u rządu Badoglio oraz armii włoskiej i że pełna zaufania współpraca, jako rozwija się ponownie w ostatnich dniach, przyniesie rychło wyniki w dziedzinie wojskowej. Włochy ngdy nie skapitulują. Król jest przekonany, że pewne nieznaczne niedociągnięcia znikną w ciągu najbliższych dni. Badoglio jest starym dzielnym żołnierzem.

W zakończeniu król jeszcze raz podkreślił wolę kontynuowania walki aż do ostatniego tchnienia po stronie Niemiec, z którymi Włochy są związane sojuszem na śmierć i życie. „Oświadczenie to złożył król w dniu 8 września w południe, czyli w tym samym dniu, w którym po południu Amerykanie podali do wiadomości kapitulację włoskich sił zbrojnych, zawartą jeszcze w dniu 3 września.

5. Kiedy niemiecki przedstawiciel dyplomatyczny w dniu 8 września o godzinie 17.45 dowiedział się za pośrednictwem radia amerykańskiego o kapitulacji włoskich sił zbrojnych jako o fakcie dokonanym, połączył się telefonicznie z włoskim szefem sztabu generalnego generałem Roatta. Na pytanie przedstawiciela dyplomatycznego co ma znaczyć ta wiadomość radiowa, Roatta odpowiedział dosłownie:

„To doniesienie nowojorskie jest bezczelnym kłamstwem propagandy brytyjskiej, które muszę odrzucić z oburzeniem“. Taką samą odpowiedź otrzymał niemiecki przedstawiciel dyplomatyczny bezpośrednio potem na telefoniczne zapytanie we włoskim ministerstwie spraw zagranicznych od ambasadora Rosso, zastępcy ministra spraw zagranicznych. Ambasador Rosso dodał jeszcze, że spowoduje kategoryczne dementi tego oszustwa brytyjskiego.

6. W dniu 8 września wieczór wkrótce po godzinie 19 minister spraw zagranicznych Guariglia zaprosił do siebie niemieckiego przedstawiciela dyplomatycznego. Ten donosi o tej rozmowie co następuje: „Minister spraw zagranicznych Guariglia przyjął mnie dzisiaj wieczór wkrótce po godzinie 19 i oświadczył mi w obecności ambasadora Rosso:

„Muszę podać do Pańskiej wiadomości, że marszałek Badoglio w obliczu beznadziejnej sytuacji widział się zmuszony prosić o zawieszenie broni“. Odpowiedziałem:

„Jest to zdrada danego słowa. Guariglia:

„Protestuję przeciwko słowu „zdrada“! Ja:

„Nie oskarżam narodu włoskiego, lecz tych, którzy zdradzili jego honor i oświadczam Panu, że zdrada ta zaciąży poważnie na historii Włoch. Król powiedział mi jeszcze dzisiaj, że Włochy wierne danemu słowu będą kontynuowały walkę po stronie Niemiec. Marszałek Badoglio zapewnił mnie o tym samym. Obecnie stało się wiadomym co warte słowo króla i jego marszałka“.

Bezpośrednio potem nie żegnając się opuściłem ministerstwo spraw zagranicznych“.

Przebieg rokowań o kapitulację w oświetleniu angielskim

SZTOKHOLM, 15. 9. — Na temat kapitulacji Badoglio, ogłasza brytyjska służba informacyjna następujący opis swego korespondenta dyplomatycznego Randal Neale:

Marszałek Badoglio poinformował rząd brytyjski w połowie sierpnia o tym, że jest gotów połączyć się z Aliantami, skoro tylko ci wylądują we Włoszech. To dobrowolne oświadczenie Badoglio doprowadziło do zawarcia zawieszenia broni. Obecnie można podać do publicznej wiadomości całą historię kapitulacji włoskiej i tajnych rozmów, jakie ją poprzedziły. Historia ta, jak podkreśla Neale, pochodzi z autorytatywnych źródeł brytyjskich.

Sceną głównego aktu dramatu była Lizbona. Głównymi aktorami byli ambasador brytyjski sir Ronald H. Campbell i pewien włoski generał, którego nazwisko jest jednak trzymane w tajemnicy. Działo się to w połowie sierpnia. Istniał jednak jeszcze prolog w pierwszym tygodniu miesiąca sierpnia, mniej więcej w tydzień po upadku Mussoliniego. Wówczas dyplomaci włoscy na zarządzenie rządu włoskiego zwrócili się do przedstawicieli brytyjskich w dwóch krajach neutralnych. Obaj dyplomaci oświadczyli, że sytuacja we Włoszech jest rozpaczliwa, podczas gdy drugi pośrednik oświadczył, że posiada pełnomocnictwa jako wysłannik marszałka Badoglio w sprawie omówienia możliwości zawieszenia broni. Powiadomono go, że rządy alianckie mogą uznać jako warunek tylko bezwarunkową kapitulację.

W połowie sierpnia, jak pisze dalej Neale, dalszy generał włoski, będący w innej misji, zgłosił się z pismami uwierzytelniającymi marszałka Badoglio do ambasadora brytyjskiego w Madrycie sir Samuela Hoare, a następnego dnia do ambasadora brytyjskiego w Lizbonie sir Ronalda Campbella. Generał ten oświadczył, że jest upoważniony przez marszałka Badoglio do stwierdzenia, że w razie lądowania Aliantów we Włoszech, rząd włoski jest gotów połączyć się z nimi przeciwko Niemcom.

W dalszym ciągu opisu wstępnych wydarzeń, poprzedzających kapitulację Badoglio, zaznacza Randal Neale, że zawiadomienie generała włoskiego o gotowości jego rządu do kapitulacji zostało przesłane dalej rządowi brytyjskiemu, który ze swej strony natychmiast poinformował rząd Stanów Zjednoczonych. Również gen. Eisenhower i rząd sowiecki otrzymali tę wiadomość. Rządy brytyjski i amerykański postanowiły powiadomić rząd włoski za pośrednictwem generała włoskiego o warunkach, pod jakimi byłyby gotowe do wstrzymania kroków wojennych przeciwko Włochom. Przede wszystkim Włochy muszą bezwarunkowo kapitulować, a następnie przyjąć warunki, jakie uchwalą Alianci. Generał włoski powrócił następnie z tymi warunkami do Rzymu. Warunki Aliantów ograniczyły się do klauzul wojskowych, z których ostatnia postanawiała, że dalsze warunki natury politycznej, gospodarczej i finansowej, jakie będzie musiał wypełnić rząd włoski, zostaną później podane do wiadomości.

Pełnomocnikowi włoskiemu oświadczono, że bardzo wiele będzie zależało od tego, do jakiego stopnia rząd włoski poprze narody alianckie przeciwko Niemcom. Rząd włoski musi się zobowiązać do opublikowania ze swej strony tego zawieszenia broni natychmiast po ogłoszeniu go przez generała Eisenhowera. Ponieważ generał włoski, jak pisze dalej korespondent brytyjski, nie pojawił się we właściwym czasie ponownie we Włoszech, rząd włoski wysłał drugiego generała włoskiego do Lizbony. Jako dowód szczerości swych zamiarów rząd włoski w towarzystwie tego drugiego parlamentariusza wysłał generała brytyjskiego Carton de Wiarta, którego zwolniono z niewoli.

Drugi generał włoski, który potwierdził prowadzone dotychczas rokowania, został wysłany z Lizbony do głównej kwatery generała Eisenhowera w Algerze.

W międzyczasie, zgodnie z porozumieniem, przybył pierwszy generał włoski z odpowiedzią rządu włoskiego.

Został on przyjęty przez przedstawicieli gen. Eisenhowera, w których otoczeniu znajdował się drugi generał włoski.

W odpowiedzi swej rząd włoski, jak pisze sprawozdawca, oświadcza, że nie jest w stanie podać do wiadomości zawieszenia broni przed właściwym wylądowaniem Aliantów we Włoszech. Istotnie, jak pisze Randal Neale, dokonano wówczas w dniu 3 września podpisania zawieszenia broni w obecności generała Eisenhowera i generała Alexandra, przy czym podpisania dokonali: generał Bodel Smith, osobisty szef sztabu generalnego Eisenhowera i generał Castellano, rzekomy szef sztabu generalnego marszałka Badoglio. Układ ten ogłoszono 8 września. Rząd sowiecki i rządy dominialne informowano każdego dnia o przebiegu rokowań.

Osmy wrzesień 1943 r. w Rzymie
Wrażenia neutralnego korespondenta

GENEWA, 15. 9. — Korespondent E. P. Hans Korter pisze w prasie o wrażeniach, jakie przeżył w Rzymie 8 września, czyli w dniu kiedy opublikowana została zdrada Badoglio. Pisze on co następuje:

W przeciągu kilku godzin przeżyłem we Włoszech, a mianowicie w Rzymie i Wenecji zasadniczą wręcz zmianę w nastrojach. Bezgraniczna radość, jaka objawiła się w pierwszych chwilach po oznajmieniu o kapitulacji Badoglio, zamieniła się w bardzo krótkim czasie w najgłębsze przygnębienie. W środę wieczorem a częściowo nawet jeszcze w czwartek żołnierze i cywiliści urządzali radosne pochody po ulicach Rzymu w mniemaniu, że skończyła się już wojna dla Włoch. W Wenecji, Lido było jakby wymarłe, na pl. św. Marka patrolowali ostatni żołnierze włoscy.

W kawiarniach i restauracjach dużo siedziało gości, po wszystkich jednak poznać było można jakieś przygnębienie. Odczuć się dawały nastroje niepewne i przygniatające wobec szybko po sobie postępujących wiadomościach na temat rozwoju wypadków w ostatnich godzinach, których nie można było w poszczególnych wypadkach przewidzieć, nie mówiąc już o docenieniu ich. Mało tylko znany był w Rzymie późnym popołudniem w środę ten szczegół, że o godzinie 22-giej wydać miał marszałek Badoglio oświadczenie, które miało posiadać tak decydującą wagę dla narodu i dla kraju.

Wskutek tego owego popołudnia jak i w rychłych godzinach wieczornych Rzym przedstawiał się w takim stanie, w jakim był zazwyczaj w ostatnich tygodniach. Na Monte Tintio przechadzało się dużo ludzi. Ja sam wysłuchałem oświadczenia Badoglio w małej restauracji Marino niedaleko Tincio Kelnerzy jak i publiczność wzdrygnęła się słysząc słowo „rozejm“. Jednakże detonacje bomb, zrzucanych przed kilku godzinami na Castell Romani, a szczególnie na Frascati, tak dalece jeszcze brzmiały w ich uszach, że nie byli oni w stanie natychmiast pojąć ważności tego kroku rządowego. Z niedowierzaniem więc spoglądano na siebie początkowo i rozpoczęła się żywa dyskusja na temat sytuacji, która jednak była na razie jeszcze bardzo nieprzejrzysta.

Gęsty zmrok panował już, kiedy wyszedłem na ulicę. Wszędzie było można widzieć grupki ludzi, dyskutujące z przejęciem zdarzenia dnia. Spośród wielu okrzyków, wznoszonych wszędzie przez włóczące się tłumy, coraz częściej rozróżniać było można wołanie „Duce! Duce!“ albo też „Evviva il kommunismus!“ Okrzyków na cześć Badoglio nie było. Już księżyc stał na niebie, kiedy opuszczałem Rzym. Pewien dyplomata szwedzki jadący ze mną w tym samym przedziale, zdenerwowany był wręcz wrażeniami odebranymi w ostatnich godzinach. „Brak jest słów na to, by opisać co się teraz dzieje”, tak mówił on, „ale dopiero teraz rozpoczną się dla Italii trudności i powikłania”.

Londyn chciałby widzieć przedstawiciela Stalina na Sycylji

LIZBONA, 15. 9. — Cała prasa londyńska z wyrazem głośnego zadowolenia wita plan, zmierzający do przyznania Sowietom szeroko zakrojonego prawa decyzji nad polityczną i militarną przyszłością Włoch.

„Daily Telegraph“ zagłębia się natychmiast w szczegóły i proponuje, aby przedstawiciel Sowietów przede wszystkim zamieszkał na Sycylii. Następnie dziennik zaznacza wyraźnie, że w razie rozszerzenia się sukcesów alianckich mogłaby się zdarzyć taka paradoksalna sytuacja, że zdeklarowany prototyp z bezbożnego państwa sowieckiego osiadłby w Rzymie przy stolicy papieża, gdzie mógłby odgrywać rolę do pewnego stopnia satrapy despotycznego na półwyspie Apenińskim.

Z tego samego źródła pochodzi wiadomość, według której b. sowiecki ambasador w Anglii Majski, bawiący obecnie w Londynie, odebrał obecnie wezwanie, aby poprosił Stalina o wysłanie na Sycylię natychmiast reprezentanta swego, zaopatrzonego we wszelkie pełnomocnictwa.

Osobliwości dawnego Lwowa

Staw Pełczyński

Jeżeli wejdziesz w ulicę Pełczyńską, nie domyślisz się, przechodniu, co na tym miejscu było z początkiem ubiegłego stulecia. Podnóże góry, na której nie stała jeszcze wtedy cytadela, tonęło w bagnie. Pośród bagien szkliło się wodne zwierciadło sporego stawu. Należał on niegdyś do mieszczańskiej rodziny Pełków, stąd też Pełczyńskim go nazywano. I górę zwano Pełczyńską. Na moczarach, staw opasujących, wywodziło się ptactwo błotne, w oczeretach przybrzeżnych lęgły się dzikie kaczki. Tutaj właśnie było najbliższe miasta ich stanowisko, tu utrzymywały się one najdłużej, stąd mogły łatwo zalatywać na sadzawki i staweczki rozsiane po mieście w takich miejscach, jak ogród Świętojurski, jak plac Akademicki, czy dzisiejsza ulica Słowackiego, a mogła się jakaś kaczusia zapędzić i na podmokły folwark jezuicki (gdzie dzisiejszy ogród), choćby na to, aby dać temat do popularnej anegdotki, jakoby nasi dziadowie „polowali“ na dzikie kaczki w miejscu, gdzie stanął gmach sejmowy.

Ale znalazł się człowiek, któremu przyszło na myśl staw Pełczyński ucywilizować i uczynić go użytecznym. Był to Ferdynand Hennequin de Fresnel et Curel, czyli krótko: Fresnel. Potomek arystokratycznej rodziny francuskiej, emigrował on po rewolucji, wstąpił w szeregi armii austriackiej, dosłużył się stopnia generała kawalerii i przybył do Lwowa jako zastępca głównego komendanta sił zbrojnych w Galicji, generała artylerii, księcia Reuss Plauen. Nazwisko hr. Fresnela nie jest nam obce. Przypomniał je swego czasu Stanisław Wasylewski w powieści o Zuzannie Strzemborzównie. Wszakże to on zakochał się na zabój w tej uroczej dziewczynie i po przezwyciężeniu niemałych trudności poprowadził ją do ołtarza pomimo, że szósty krzyżyk miał już na ukończeniu. Łatwo się domyślić, że dzięki świetnym manierom i związkowi ze Strzemboszówną miał Fresnel drogę do lwowskich sfer towarzyskich szeroko otwartą. Ale bodaj że największą popularność przyniosła mu właśnie sprawa stawu Pełczyńskiego.

Powzięty przezeń zamiar wymagał poparcia finansowego. Skąd wziąć pieniądze na rzecz tak kosztowną? Rozpisano składki i wypuszczono akcje. Rozmieszczenie tych akcji przez osobistość tak wysoko postawioną było zabawką. Był to rok 1819. Dość powiedzieć, że w następnym, 1820 roku już na stawie stał budynek przeznaczony na szkołę pływacką. Staw był oczyszczony i pogłębiony, brzeg uregulowany, a wokoło, gdzie do niedawna bagnista topiel broniła dostępu, biegła wygodna promenada. W miejscu niebezpiecznej ścieżynki pomiędzy górą a stawem powstała nowa ulica, nazwana ulicą Pływalni, a przechrzczona w r. 1871 na Pełczyńską. Nie została nazwana tylko dlatego ulicą Fresnela, bo imię to otrzymała inna ulica, powstała również w owym czasie w samym śródmieściu, późniejsza ulica Kościuszki.

Stworzenie kąpieli stawowych i pływalni w mieście pozbawionym rzeki było dobrodziejstwem. Fresnel miał oczywiście na myśli w pierwszej linii dobro garnizonu. Pływalnia i stworzona zarazem szkoła pływania, miała charakter i zarząd wojskowy. Za opłatą dozwolony był jednak wstęp publiczności cywilnej, a od roku 1834 brały lekcje pływania także panie. Wtedy to jako pierwsza zdała egzamin pływacki czyli wielką próbę, polegającą na przepłynięciu stawu wzdłuż tam i nazad, pewna 14-letnia „panienka ze znanego domu, umiejąca się wznieść ponad przesądy szkodzące zdrowiu dzieci...“ — jak pisały „Rozmaitości“ w sierpniu owego roku.

Powstanie tak ważnego dla miasta zakładu nie obyło się oczywiście bez odpowiednich ceremonii. Bardzo uroczysty i głośny charakter miało już samo założenie kamienia węgielnego i równoczesne poświęcenie przyszłej szkoły, dnia 4 czerwca 1820. Pod kamieniem umieszczono rozmaite monety stemplowane w tymże roku, jako też spis osób zasłużonych około powstania instytucji. W dwa miesiące później wmurowano w ściany powstającej jak na drożdżach rzeźbioną tablicę na cześć Fresnela z takim napisem:

„Dem Gründer dieser Anstalt J. C. Grafen Henequin von Fresnel u. Curel k. k. General d. Cavallerie von Lemberger Garnison gewidmet 1820“.

A na moście kamiennym, popod którym przechodziła nowa droga, wyryto:

„Militare aedificavit
Civitati donavit“.

W czasie tych wszystkich aktów odbywały się na stawie popisy pływackie, uczniowie wykonywali klasyczne ruchy na pasach, zaawansowani pływali na lince wzdłuż brzegów, a jeszcze doskonalsi skakali w głębię z „deski sprężynowej“ umieszczonej na różnych piętrach rusztowania kształtu wieży. W program wchodziły nadto widowiska o charakterze wojskowym z ćwiczeniami „na lądzie i na morzu“. Grzechot karabinów, huk armat, tętent koni wypełniał rozległą arenę, gwar przenosił się z brzegu na staw, to znowu na pobliskie wzgórza, piesi i konni w pełnym rynsztunku skakali do wody, tam walczyły z sobą łodzie i okręty, tu polowano na wieloryby, albo znowu urządzono formalne oblężenie góry Pełczyńskiej i zdobywano szańce bronione przez „Turków“ Takiemu to widowisku poświęcił Rafał Wężyk osobny poemat, wskazując, że odtąd ów szaniec „tureckim“ się nazywa. Ale to nie wydaje się słusznym, bo istnieje wersja, że tak nazywano górę Pełczyńską od roku 1672, kiedy to prawdziwi Turcy stamtąd miasto mieli ostrzeliwać.

Staw Pełczyński jako pływalnia i kąpielisko istniał lat sto. Uległ wreszcie swemu losowi. Założono go w roku 1820 ze względów higienicznych, zamknięto i skasowano w roku 1921 — z tych samych względów... Czy jedynie tylko troska o higienę wpłynęła na decyzję ojców miasta? Albo czy może wpłynęła na nią obawa o życie tych paru desperatów, którzy rokrocznie, naprawdę lub na żarty rzucali się w nurty tego stawu, nadając mu nazwę „stawu samobójców“? Czy też raczej staw stał się dla miasta kłopotliwy, bo był za wielki i dlatego nieekonomiczny, a teren przezeń zajęty jakże świetnie nadawał się na parcelację? Dość, że nie pozostał ani ślad z tej siedemnastowiecznej własności Pełków. Nazwisko to przypomina już tylko ulica. Budynek rozebrano, tablicę pamiątkową i lwa, który tam stał, a może i akt spod kamienia węgielnego i owe pieniążki symboliczne, umieszczono gdzieś w miejskich muzeach.

W sąsiedztwie dawnego stawu urządzono nowoczesny tor ślizgawkowy i place tenisowe.

T. R.

Do zdrowia

Wielki poeta polski JAN KOCHANOWSKI żyjący przed 400 laty tak wysławiał walory dobrego zdrowia.

Szlachetne zdrowie!
Nikt się nie dowie
Jako smakujesz
Aż się zepsujesz.

Tam człowiek prawie
Widzi na jawie
I sam to powie
Że nic nad zdrowie,
Ani lepszego,
Ani droższego!

Bo dobre mienie,
Perły, kamienie
Także wiek młody
I dar urody
Miejsca wysokie,
Władze szerokie
Dobre są: ale
Gdy zdrowie wcale...

Gdzie niemasz siły
I świat niemiły.
Klejnocie drogi!
Mój dom ubogi
Oddany tobie,
Ulubuj sobie!



Kupujcie wyroby warsztatów P. K. Op. w sklepie przy ul. Kopernika nr 19.

Warszawa głównym ośrodkiem przemysłu zabawkarskiego

Okres wojenny wprowadził liczne zmiany do wszystkich gałęzi przemysłu Generalnego Gubernatorstwa. Z natury rzeczy produkcja zabawkarska nie mogła być uregulowana w taki sposób, jak to ma miejsce z produkcją włókienniczą, drzewną, czy też żelazną. Zabawki nie są artykułem pierwszej potrzeby. Ponadto rozmiar produkcji zabawek dziecięcych nie jest tak szeroki, aby stanowił ważną pozycję przy zaopatrywaniu w surowce i półfabrykaty. Tym też należy tłómaczyć, że przemysł zabawkarski, posiadając swą odrębność w ramach ogólnej gospodarki przemysłowej, rozwija się w takim stopniu, że potrzeby rynku są dostatecznie zaspokojone.

Głównym ośrodkiem jest Warszawa, posiadająca około 50 zakładów, zatrudniających po kilku pracowników. Niektóre z tych zakładów wysyłają swe wyroby do okręgu warszawskiego, lubelskiego i radomskiego. Dużym powodzeniem cieszą się artystycznie wykonane gry (loteryjki, warcaby, szachy, domino itp.) projektowane przez artystów malarzy. Drugim ośrodkiem poza Warszawą produkującym zabawki jest Częstochowa. W mniejsze jilości zabawki wyrabiane są również w Krakowie.

Produkcja zabawek rozwija się zasadniczo w czterech rodzajach. Pierwszy z nich, to przedmioty z drzewa, drugi, to zabawki z gałganów i sukna (lalki, piłki, zwierzęta wypchane itp.), trzeci, to produkcja zabawek z metalu: żołnierze ołowiani, armatki, samochody itp. Inne jeszcze zabawki są wyrabiane z tektury i papieru. Obecnie całkowicie zaprzestano produkcji zabawek z gumy. Piłeczki itp. fabrykowane są teraz i to bardzo umiejętnie i celowo ale ze surowców zastępczych. Nabywca zadowolony jest w równym stopniu jak przedtem, otrzymuje bowiem estetycznie wykonane przedmioty zamiast dawnej — żydowskiej tandety.

Kara

„Hulaj“ — wielki brązowy legawiec z dobrotliwą mordą — patrzył, jak urzeczony, w jasno-złoty drewniany przedmiot...

Tłok uderzał o dno równo, rytmicznie, głośno. Wesoły chlupot bitej śmietany dochodził aż do uszu Hulaja, który zaszył się w gęste krzaki i warował przy ziemi z oczyma utkwionymi martwo w ten jeden punkt. Silne, opalone na brąz i tłuste ramię dziewczyny folwarcznej wznosiło się i opadało z pasją. Hulaj błyszczącymi źrenicami odprowadzał wiernie w powietrzu, w górę — w dół — w górę — w dół — to ramię, wywołujące właśnie owo wesołe chlupotanie. Do wrażliwych nozdrzy Hulaja dochodził — aż tu, pod krzaki! — rozkoszny zapach. Pies oblizał się zamaszyście, a z obu stron pyska poczęły mu ściekać łakomie wąziutkie strużki śliny. Maślnica była mu dobrze znana od szczenięcych dni, a maślanka należała do tych rzadkich specjałów, za które czasami ryzykowało się skórę... Czyż tak dawno dostał bicia za wsadzenie mordy w cudnie pełną konewkę? Pamiętał to świetnie — pamiętała i Leoncia, bo gdy tylko wytoczyła maślnicę na dziedziniec (w kuchni panował upał nie do wytrzymania) a Hulaj, jak daleki cień, przewinął się ostrożnie przed oczyma dziewczyny, momentalnie schyliła się ku ziemi jakby podnosząc kij.

— Jużeś tu... Poszedł!!...

Hulaj co prędzej dał nura w ogród. Ręka Leonci była bowiem boleśnie silna. Dziewczyna obejrzała się parokrotnie za łakomczuchem, ale nie ujrzawszy go nigdzie, ubijała żwawo masło, rozmawiając z kucharką wychylającą się przez otwarte okno, lub z fornalem uwijającym się koło stajni. Wrzeszczała przy tym i pokrzykiwała, by zgłuszyć huk maślnicy i zwyciężyć odległość, ale Hulaj czasami już... już... zrywał się do ucieczki, by w ostatniej chwili zmiarkować, że głos Leonci oznacza zwykłą jej gadatliwość, a nie groźbę pod jego adresem. Wreszcie przywarował na „amen“ i tkwił przy ziemi jak urzeczony. Oczyma śledził każdy ruch dziewczyny, a czujne uszy poczęły doskonale odróżniać ciężki, gęsty rytm skupiającej się w grudy masła śmietany. Wreszcie w nieomylny, na kilometr wszystkiego świadomy nos psa wpadać począł najmilszy zapach maślanki. Hulaj rozdął nozdrza z rozkoszą, zachłystując się pożądliwie znaną wonią, aż brunatna pierś wzdymała się mu i falowała.

Leoncia przestała się tłuc. Hulaj — cały zamieniony w spojrzenie — widział, jak odkręcała wieczko, wyciągnęła na wierzch oblepiony masłem tłok, na wielkiej białej misce układała energicznie złociste zwały świeżego masła. Oczyszczony tłok wsparła o maślnicę i ujawszy miskę w ramiona skierowała się w stronę domu.

Głosy ludzkie z budynku dolatywały leniwie i cicho, z rzadka. Leoncia była w piwnicy, kucharka prażyła się przy piecu, a fornal dawno już odjechał z końmi. Hulaj ostrożnie wstał, wyprężył się nerwowo i zwinnie, spojrzał dokoła i począł zakradać się w stronę jasnego przedmiotu. Z początku powoli i jakby z ociąganiem się, ale w miarę jak zapach bił w nozdrza coraz wyraźniej, Hulaj przyspieszał kroku, wreszcie stracił pojęcie i świadomość wszystkiego. Przed łakomymi ślepiami błyszczała znana, gęsta biel, umiejscowiona gdzieś nisko, w głębi przedmiotu... Hulaj zdecydował się szybko: wpakował łeb do wnętrza. Ale coś niezbyt wygodnie było pić w tej pozycji i w karku uciskało, więc pies chciał poprawić się jakoś... I wtedy stała się rzecz straszna — ani rusz wydostać głowę! Łeb, wpakowany przemocą przez dość wąski otwór maślnicy, wleźć — wlazł, ale za żadną cenę nie chciał wyleźć. Hulaj szarpnął się niecierpliwie, a wówczas maślnica zakołebała się i zimna maślanka chlusnęła psu w ślepia i tak już nic nie widząc. Przestraszony Hulaj zaskowyczał i jeszcze energiczniej począł szarpać głową. Skutek był taki, że nowy strumień gęstego płynu lunął w nozdrza, oczy i pysk niefortunnego złodzieja. Pies poderwał się do ucieczki, aliści straszny przedmiot, objąwszy złŏliwie za pysk, począł toczyć się po kamieniach ze złowieszczym łoskotem, uwieszony u łba. Straszliwy huk obijającego się o kamienie drzewa, ogłuszył Hulaja. Przerażenie odejmowało mu przytomność, a napastliwa fala rozdygotanej wewnątrz maślanki tamowała oddech. Hulaja porwał obłędny strach: miotał się jak w konwulsjach, tocząc maślnicę za sobą i wył w niebogłosy, skamlał tak przeraźliwie, że otoczył go całego jeden piekielny zgiełk, a zupełna ciemność, brak orientacji i... tchu, przyprawiały go po prostu o szał.

Kucharka dosłyszała straszliwy skowyt psa, rumor maślnicy wleczonej i rzucanej po kamieniach — i wypadła przerażona.

— Wszyscy święci! Co się tu dzieje?! — krzyknęła w przerażeniu. Poczęła biegać za uciekającą na oślep maślnicą. Dopadła ją wreszcie, chwyciła, szarpnęła, Hulaj szarpnął również — błysnęło słodko dzienne światło, ale równocześnie wał maślanki ostatnim rozkołebaniem cisnął się z mocą w uciekający i tak już biełą pysk legawca. Hulaj cofnął się gwałtownie, a potem skulił ogon pod siebie, jednym susem olbrzymim śmignął w pola, na oślep, gdzie bądź... byle jak najdalej...

To było straszne! Serce psa biło gwałtownie, a krew gorącą lawą zalewała ślepia, tętniła w głowie. Hulaj nigdy w życiu nie byłby przypuścił, że w znanym jasnym przedmiocie, snującym najmilszą woń, może się czaić tak podstępne zło. Drżał cały i nogi ugięły się pod nim. Legł pod olbrzymim stogiem siana, dysząc mocno. Z oczu, z uszu, z pyska i karku, spływały mu białe strugi. Hulaj — uspokoiwszy się nieco — począł spoglądać na nie, potem obwąchał je podejrzliwie. Ale zapach był ten sam: żadnej w nim nie było zdrady, ani zmiany... Jeno w ślepiach coś kłuło, więc Hulaj począł, leżąc, łapami ocierać oczy, a potem zlizywać z nich białą przeszkodę w patrzeniu. Wreszcie „uporządkował“ i łeb i łapy.

Późno, całkiem późno, dopiero wieczór ośmielił się wrócić do domu. Skrupulatnie węszył, nacięgając szyję, z gęstwiny na dziedziniec i niezwykle bacznie oglądał się w okół, wreszcie — lękliwy i splaszczony — wpadł do sieni i śmignął do pokoju pana, gdzie nie mogło go dosięgać tłuste ramię Leonci.

Nazajutrz maślnica, pusta i wyszorowana, suszyła się na dziedzińcu — gdy Hulaj wybiegł wesoło na świeże powietrze. Noc, spędzona na słodkim śnie przy łóżku pana, przegnała dzienne zmory i pamięć strasznego przeżycia. Słońce było jasne i ciepłe, złotymi potokami spływało w świat, niebo błękitniało jak chabrowy łan, a powietrze różowiło się i drżało od ciepłych powiewów. Psia dusza Hulaja aż rwała się do tych cudów — gdy nagle w oczy wpadł złowieszczo drewniany jasny przedmiot...

Hulaj momentalnie zwinął się w kabłąk, jak szczeniak, zawinął ogon pod siebie, z błyskawiczną szybkością zawrócił, wpadł przez otwarte drzwi do pokoju pana i śmignął pod łóżko. Serce biło mu mocno...

M. A. Hessel.

Kariera: od pawia do zera

„W dwudziestu leciech człowiek jest pawiem przez swoje przywiązanie do rzeczy próżnych. W trzydziestu jest lwem przez swój ogień i gniewliwość. W czterdziestu jest wielbłądem przez swoją siłę w ponoszeniu ciężaru pracy. W pięćdziesiąt jest wężem przez swoją roztropność. W sześćdziesiąt jest niby psem przez swój humor warczący i zgryźliwy. W siedmdziesiąt jest małpą przez swoją chęć naśladowania tego czym się już nie jest. W ośmdziesiąt lat jest niczym“.

Z Maksym x. Baltazara Graciana jezuity, tłumaczonych z hiszpańskiego, a drukowanych w Sandomierzu r. 1764.

Obowiązki pracodawców przy zgłoszeniach do ubezpieczenia społecznego

Zgłoszenie pracownika w ubezpieczalni społecznej obejmuje równocześnie zgłoszenie do ubezpieczenia na wypadek choroby, do ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych, do ubezpieczenia inwalidzkiego robotników oraz do ubezpieczenia od wypadków i do Funduszu Pracy. Ubezpieczony posiada legitymację ubezpieczeniową jako dowód ubezpieczenia. Osobom zgłoszonym po raz pierwszy do ubezpieczenia wystawia ubezpieczalnia społeczna na ich wniosek legitymację ubezpieczeniową.

W tej legitymacji ubezpieczeniowej winien pracodawca wpisać na stronie 56 i dalszych co następuje: datę wstąpienia do pracy (kolumna 1), wysokość dziennego — tygodniowego — miesięcznego zarobku w złotych (kolumna 2); datę ustania stosunku pracy (kolumna 5), oraz numer konta pracodawcy w ubezpieczalni społecznej, adres firmy, datę i podpis (kolumna 6). Kolumnę 3 „Czy stosunek pracy trwa nadal — tak — nie" oraz kolumnę 4 „Czy stosunek pracy wypowiedziano — tak — nie", stosownie do zachodzących okoliczności, należy odpowiednio wypełnić.

Obowiązki pracodawcy wobec ubezpieczalni społecznej są w szczególności następujące:

W razie otwarcia lub ponownego otwarcia zakładu pracy winien pracodawca dokonać odpowiedniego zgłoszenia na formularzach, które można otrzymać w ubezpieczalni społecznej, jeżeli w zakładzie pracy zatrudnia się osoby podlegające obowiązkowi ubezpieczenia Celem zaliczenia zakładu pracy do właściwej klasy niebezpieczeństwa, od której zależna wysokość składki za ubezpieczenie od wypadków, winien pracodawca prawidłowo wypełnić otrzymany w tym celu formularz i doręczyć go ubezpieczalni społecznej.

Każdą osobę podlegającą obowiązkowi ubezpieczenia winien pracodawca zgłosić na przepisanym formularzu w ciągu 7 dni (jeśli zakład pracy znajduje się poza siedzibą ubezpieczalni, w ciągu dni 10). Zwraca się uwagę, że na wszystkie pytania zawarte w formularzu należy jak najdokładniej odpowiedzieć. Zgłoszenia nie wypełnione dokładnie ubezpieczalnia zwróci pracodawcy. — W szczególności należy wypisać na formularzu po prawej stronie u góry numer legitymacji ubezpieczeniowej. Na zgłoszeniach osób, które nie posiadają legitymacji ubezpieczeniowej, należy umieścić odpowiednią uwagę. Jeżeli przy zgłoszeniu pracownika żąda się zwolnienia go od pewnego rodzaju ubezpieczenia, należy na odwrotnej stronie zgłoszenia (u góry po lewej stronie) podać powód żądania zwolnienia (np pobiera wynagrodzenie ponad 728 zł albo otrzymuje zasiłek z ubezpieczenia rentowego). Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają również tacy pracownicy, którzy są zatrudnieni tylko na godziny lub za drobnym wynagrodzeniem (dochodzące posługaczki domowe). Osoby zatrudnione równocześnie u kilku pracodawców winien każdy z tych pracodawców zgłosić odrębnie w ubezpieczalni społecznej.

W ciągu 7 wzgl. 10 dni należy donieść ubezpieczalni społecznej na przepisanym formularzu o wystąpieniu z pracy. Zakłady pracy zatrudniające ponad 500 pracowników dokonują zgłoszeń o wystąpieniu z pracy zamiast pojedynczymi formularzami na ustalonych specjalnych listach.

Pracodawcy, którzy nie przedkładają ubezpieczalni społecznej wykazów stanu zatrudnienia lub kopii lis płatniczych, winni każdą zmianę stosunku zatrudnienia oraz każdą zmianę zarobku zgłosić ubezpieczalni społecznej na przepisanym formularzu w ciągu 7 wzgl. 10 dni.

Ubezpieczonym, niezdolnym do pracy, winien pracodawca wystawić zaświadczenie o zarobku na formularzu otrzymanym z ubezpieczalni. W tym zaświadczeniu należy podać zarobek ubezpieczonego za ostatni miesiąc składkowy przed powstaniem niezdolności do pracy, a mianowicie:

a) przy miesięcznym wynagrodzeniu, zarobek miesięczny; b) przy tygodniowym wynagrodzeniu, zarobek za 4 wzgl. 5 tygodni, zależnie od tego, czy dany miesiąc składkowy obejmuje 4 lub 5 tygodni składkowych; c) jeżeli zatrudnienie w ostatnim miesiącu składkowym trwało krócej niż 4 tygodnie, podać zarobek w ostatnich 28 dniach. W tym zaświadczeniu należy równocześnie podać, przez jaki okres czasu podczas trwania niezdolności do pracy ma ubezpieczony prawo do dalszej wypłaty poborów

Każdy wypadek w zatrudnieniu (chorobę zawodową) winien pracodawca zgłosić ubezpieczalni społecznej w ciągu 5 dni na przepisanym formularzu w czterech egzemplarzach. Wypadków, które nie powodują niezdolności do pracy lub wywołują niezdolność nie przekraczającą [illegible]nego dnia, nie należy zgłaszać ubezpieczalni społecznej. Takie wypadki winien pracodawca wpisać do księgi ewidencji wypadków.

W razie utraty przez ubezpieczonego prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego z powodu niezgłoszenia do ubezpieczenia lub nieuiszczenia należnych składek, odpowiada pracodawca wobec ubezpieczonego za powstałą stąd szkodę. Niezapłacone składki zostaną od pracodawcy ściągnięte w drodze egzekucji, a pracodawca ulegnie ponadto ukaraniu, zgodnie z przepisami ustawy o ubezpieczeniu społecznym.

Na zgłoszeniach o wstąpieniu do pracy i na wszystkich innych pismach, kierowanych do ubezpieczalni społecznej oraz przy wpłatach składek winien pracodawca bezwarunkowo podawać numer swego konta.

Z DNIA

DZIŚ ZACIEMNIAMY:

Początek 20.45
Koniec 5.00

ALARM LOTNICZY
10-sekundowe sygnały

ODWOŁANIE
długi sygnał 1-minutowy

Wyniki ciągnienia loterii liczbowej z 15. bm.

przedstawiają się następująco:
Pierwsze wywołanie — 18; drugie — 77; trzecie — 65; czwarte — 42; piąte — 28.

Kursy szoferskie

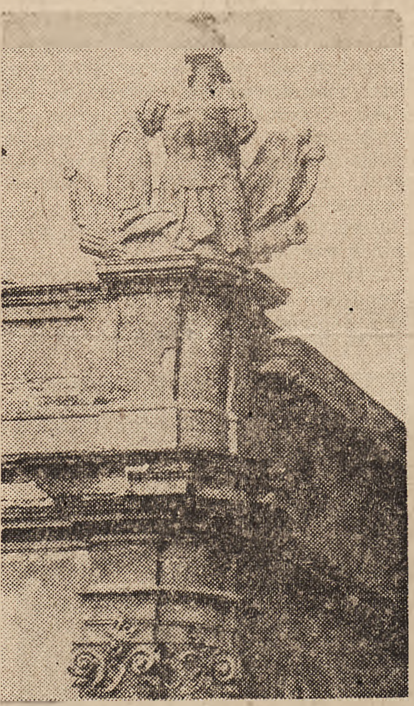
W miesiącu wrześniu rozpoczął się kurs samochodowy w Stryju, na który mogą zgłaszać się kandydaci powyżej lat 18-tu po otrzymaniu zezwolenia z właściwego Urzędu Ruchu w Starostwie. Opłaty za kurs ustalone są według cen urzędowych.

Dotychczas kierownictwo kursu otrzymało dużą ilość zgłoszeń, co jest dowodem zainteresowania kursem i zadatkiem stworzenia nowych kadr fachowych, wyszkolonych szoferów.

Kolejarze na P. K. Op.

Pracownicy warsztatów głównych kolei w Stanisławowie złożyli na P. K. Op. kwotę 10.261 zł 50 gr przeznaczając z tego kwotę 3.000 na pomoc dla uchodźców.

PAMIĄTKI LWOWA



Rycerskie zwieńczenie pałacu Lubomirskich na lwowskim rynku

Walka z gruźlicą
Pomoc władz — urządzenia gminne

Rozporządzenie z dnia 21 lipca br. o środkach zaradczych celem zwalczania gruźlicy przewiduje udzielanie indywidualnej urzędowej pomocy w wypadkach zachorzenia na gruźlicę. Uprawnionymi do korzystania z niej są wszyscy — i tak: 1) uprawnienia obywateli Rzeszy Niemieckiej, osoby narodowości niemieckiej i osoby pochodzenia niemieckiego, reguluje rozporządzenie o wypadkach gruźlicy z dnia 8 września 1942 (Dz. U. Rzeszy Niem. I. str. 549); w sprawie tej wyjdą jeszcze dekrety wykonawcze, względnie też zarządzenia administracyjne, przepisy dostosowawcze i przechodnie. 2) Osoby nie będące Niemcami będą mogły korzystać z pomocy w wypadku gruźlicy według postanowień, jakie będą wydane w drodze administracyjnej.

Celem skutecznego zwalczania gruźlicy na froncie szerszym, gminy względnie związki gmin będą obowiązane do zakładania odpowiednich urządzeń i do ponoszenia kosztów ich utrzymania. Wytyczne, jakie w tej sprawie wyda Główny Wydział Spraw Zdrowotnych, będą podstawą rozbudowy i działania tych zakładów i urządzeń.

Zarówno więc jednostka, jak i gminne skupienia objęte zostaną opieką w walce z gruźlicą; zarządzenie z dnia 12 lipca br. staje się w tym względzie na przyszłość decydującym.

Letnia statystyka kąpieliska

Tegoroczny sezon kąpielowy zapisał się na kąpielisku zamarstynowskim (jak zapewne i na pozostałych) w „czarnej księdze" ze względu na to, że nie mogliśmy się skarżyć na przesadne upały. Jednak przeszło kilka dni, a szczególnie dwie upalne niedziele, kiedy obsłudze kąpieliska było bardzo gorąco, a kierownik na próżno starał się dogodzić publiczności próbując szatnie obliczone na 3 tys. osób rozdzielić dla 10 tysięcy.

W dni powszednie kąpielisko gościło 2—3 tysiące osób, w niedziele „normalnie" 5—6 tys. osób, a w niedziele upalne 10—12 tysięcy. Lwów ratował się przed upałami jak mógł, a „czarny sezon" pływalni — jak powiada kierownik — ma również swoją dobrą stronę, gdyż przy częstszym powodzeniu z frekwencją 10-u tys. osób, kąpielisko zostałoby rozniesione w puch.

Kronika pływalni zanotowała 3 wypadki w tym roku, z których jeden śmiertelny nastąpił z powodu nieszczęśliwego skoku z trampoliny, drugi skończył się na złamaniu kości nosowej, a trzeci na złamaniu nogi. Apteczka podręczna była czynna w ciągu całego sezonu, udzielając bezpłatnie pierwszej pomocy w razie wypadku.

Zamknięcie sezonu pływalni nastąpi z końcem września. Z dnia na dzień zmniejsza się liczba amatorów sportu pływackiego i plamy białego piasku zaczynają się coraz bardziej rozszerzać — zmniejsza się liczba zdrowo opalonych, brązowych ciał, pływalnia pustoszeje. W wodzie basenu przygląda się słońce i obserwuje pilnie zmarszczki jesiennych chmur.

Rozbudowa szklarni szkoły ogrodniczej

Kto widział szklarnie szkoły ogrodniczej temu rok, a w obecnym stanie, ten dozna miłego uczucia na widok korzystnych przemian, jakie się tam dokonały. Coś się tam robiło pomimo trudności i kłopotów.

Duża szklarnia została otoczona nową siatką drucianą długości 120 m, do siatki miękko przytulony kwietny rabat na tle zieleni tworzy ładny obrazek tuż prawie u wejścia do szkoły. W samej szklarni przeprowadzono gruntowny remont. Założono nowe szyby na powierzchni ok. 60 m², nowe obramowanie świeżo pomalowane, przeprowadzono elektryczne oświetlenie oraz remont pieców i całego ogrzewania. Nowym również nabytkiem jest skrzynia belgijska, obustronna, długości 25 m, przeznaczona do hodowli bylin i wczesnych jarzyn. W tej chwili skrzynia jest wypełniona około 2 tysiącami cyklamenów.

Przebudowano również i rozszerzono szopę długości 40 m, w której mieści się warsztat pracy na zimę. Szopa służy do przechowywania okien inspektowych i sprzętu potrzebnego użytku wiosennego i letniego.

W zakresie ogrodnictwa również dokonano pewnych prac; w sierpniu założono plantację rabarbaru z najnowszych odmian na przestrzeni ok. 1 ha, obecnie zakłada się plantację truskawek na 1/2 ha, dla jesiennych warzyw przeznaczono 1 ha na cebulę, oraz 1 ha na późną kapustę. Założona na wiosnę na powierzchni 1/2 ha szkółka drzew owocowych, została w sierpniu uszlachetniona.

Na całej przestrzeni ogrodów szkoły panuje jesienna, łagodna cisza. Przez drobniutkie sito spada srebrny deszcz na sprężyste cyklameny, długie wąsy asparagusów dotykają rozgrzanej szyby szklarni, kolorowy łan goździków pachnie zapachem jakiego nie stworzyła żadna fabryka perfum, ogrodnik chodzi pomiędzy krzewami, ujmuje w duże spracowane dłonie jakiś drobny listek, przypatrując mu się bacznie; wydaje się być wielkim uczonym i każdy jego ruch jest niesłychanie ważny.

Wszystko tu jest ważne co z ziemi wyrasta, a najważniejszym jest ten odwieczny spokój, który z niej płynie.

Jak przechować warzywa
w okresie zimowym

Racjonalne przechowywanie warzyw w ciągu zimy daje gwarancję zachowania ich w stanie zdrowym aż do okresu nowalii. Warzywa przeznaczone do przechowania nie powinny być zbierane ani za wcześnie ani też za późno. Zasadą jest aby nie były one zupełnie dojrzałe, gdyż w takim stanie źle się przechowują.

Pod kopiec na warzywa należy wybrać takie miejsce aby woda ani deszczowa nie spływała do niego, ani nie podchodziła woda zaskórna. Długość kopca powinna wynosić najwyżej 10 m, — szerokość 0,80—1 m, kopiec powinien stać na równinie.

Marchew na zimę należy przykryć warstwą piasku, w czasie mrozów warstwą słomy na piasek, oraz stosować przewietrzanie kopca, czy piwnicy. Selery i pietruszkę przesypuje się również piaskiem.

Cebulę zimuje się na suchym, chronionym od mrozów strychu na podkładzie ze słomy. Okna strychu pozostawia się tak długo otwarte, jak długo nie grozi mróz, po czym pokrywa się cebulę słomą i matami.

Kalafiory, które nie wykształciły jeszcze w pełni różyczek, można złożyć do wybranych inspektów, gdzie dojdą do pełnego rozwoju, trzeba jednak udostępnić dojście światła i powietrza. Przy silnych mrozach należy oprócz przykrycia oknami i matami zastosować także przykrycie liśćmi.

Wieści z naszych powiatów

SADY W JABŁONOWIE. — Jabłonów jest wsią leżącą na północnym skraju dzisiejszego czortkowskiego powiatu. „Nomen omen". „Jabłonów" — więc jabłoni tam chyba wiele — tak by mógł ktoś żartobliwie wnosić z nazwy. A spotkałby go zawód... bo istotnie wieś Jabłonów dosłownie jest jednym sadem. Można powiedzieć, że każdy z gospodarzy i to bez wyjątku posiada swój sadek, a przynajmniej parę poważnych, rodzących drzew. Widok wsi dla przyjezdnego jest osobliwy. Wszędzie ze strzechą domu czy stodoły kojarzy się w obrazie rosochata grusza, a poza domem oko sięga w głąb owocowego zagaju, w którym z zieleni murawy wyrastają bielone, a od wieku ponachylane pnie jabłoni. Grusz jest mniej więcej tyleż, co jabłoni, są jednak także śliwy i wiśnie.

Skąd się to w Jabłonowie wzięło, że odmiennie od innych okolicznych wsi jął się sadownictwa? Niewątpliwie zaważyła tu czyjaś prywatna inicjatywa, może i pomoc czynna. Dochodzenia na miejscu w rozmowach z najstarszymi gospodarzami i takimi, którzy radzi dochodzą sedna rzeczy dotyczących ich wsi, nie dają wyraźnego wniosku. Wiedzą tam tylko tyle, że sady te dawniej jeszcze pokaźniejsze bywały i o wiele produktywniejsze. Można jednak na pewne przypuszczać, że czynnym w tym był dwór miejscowy, a więc Dieduszyccy, którzy u siebie od dawien dawna sad wielki (60 ha) prowadzili — też same zresztą gatunki spotyka się w sadzie dworskim co i na wsi.

W ostatnich latach przed wojną myśl sadowniczą władze powiatowe popierały i starano się o odświeżenie drzewostanu. Sprowadzono znaczne ilości szczepów, ale z niewytłumaczonych przyczyn stosunkowo mało ich przyjmowało się, tak że dziś Jabłonowo jest raczej starym sadem. Lecz sad ten rodzi obficie, a w tym roku szczególnie pięknie obrodziły grusze i jabłka zimowe.

Dla tej wsi-sadu charakterystycznym jest to, że oba tutejsze cmentarze — stary i nowszy — są także sadami. Co znaczniejszy grób z pomnikiem ma swoją gruszę czy jabłoń, a po skraju krzewi się leszczyna, rośnie w gęstwie śliwa i wiśnia.

Piękny jest widok Jabłonowa dziś, gdy drzewa okryte dojrzałym owocem, piękniejszy wiosną, gdy to wszystko kwitnie, gdy cała wieś jednym wielkim białym obłokiem kwiecia

ŻYCIE SPÓŁDZIELCZE W DROHOBYCZU. — Życie spółdzielcze w Drohobyczu rozwija się bardzo pomyślnie. Polskie Towarzystwo „Jedność" liczące w 1942 r. 984 członków, w obecnym roku wzrosło do 1553 osób, przy czym liczba ich w dalszym ciągu wzrasta. Spółdzielnia ta posiadała dotychczas trzy sklepy, a teraz otwiera czwarty, w Rynku dla wygody osób mieszkających w śródmieściu. Prócz tego w odrębnym budynku zakłada Towarzystwo wielki magazyn dla swoich sklepów i przygotowuje sale na posiedzenia zarządu, rady nadzorczej i zebrania członków.

Obród ze sprzedaży towarów w sklepach Jedność w r. 1942 wynosił 160.000 zł, a w r. 1943 już 780.000 zł.

Najbliższe walne zgromadzenie członków odbędzie się dnia 19 września 1943 t. j. w niedzielę przed południem w auli Magistratu drohobyckiego. Spodziewany jest udział wszystkich członków, bo zainteresowanie jest bardzo duże.

ZGŁASZAJ SWĄ WSPÓŁPRACĘ LUB OBIADY W NAJBLIŻSZYM ODDZIALE KOMITETU NA PROWINCJI.

OBWIESZCZENIE

O SZKIEŁKACH ODBLASKOWYCH PRZY POJAZDACH.

Z dnia 25 sierpnia 1943 r.

Wszystkie pojazdy (furmanki, wózki ręczne itd.), używane w ruchu drogowym, muszą posiadać według rozporządzenia o dopuszczeniu pojazdów do ruchu drogowego z dnia 8 sierpnia 1942 r. (Dz. Rozp. GG. Nr. 577) od dnia 1 kwietnia 1943 r. na tylnej stronie między środkiem pojazdu a lewą krawędzią zewnętrzną czerwone szkiełka odblaskowe, o ile nie są zaopatrzone w specjalne czerwone światło tylne. Wyłączone są z tego wózki dziecinne, służące swojemu celowi przeznaczenia i sanki ręczne.

Szkiełek odblaskowych nie wolno umieszczać wyżej niż na 50 centymetrów nad powierzchnią ziemi; nie mogą być one zasłonięte ani zabrudzone.

Wzywa się niniejszym posiadaczy pojazdów wchodzących w rachubę, łącznie z wszystkimi placówkami służbowymi, rozporządzającymi takimi pojazdami, do spełnienia obowiązku umieszczenia i posiadania w najbliższym czasie szkiełek odblaskowych. Po upływie krótkiego czasu przejściowego przeprowadzi się policyjne kontrole. Wykroczenia będą po tym czasie karane.

Szkiełka odblaskowe są do nabycia po cenie 1 zł za sztukę w następujących placówkach sprzedaży we Lwowie:

Autohaus Galizien, Adolf Hitler-Ring 30.
Firma Jan Łomaga, Kerkerstrasse 3.
Firma E. Sawczyn, Oststrasse 12.
Firma W. Kołodrubiec, Wienerstrasse 69; — w pozostałych częściach Okręgu: we wszystkich placówkach sprzedaży hurtowników powiatowych.

Lemberg, dnia 26 sierpnia 1943 r.

Gubernator Okręgu Galizien (Galicja)
Dowódca SS i Policji
Oddział Administracji Policji
Dr. Maurer

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci najukochańszego Męża mego ś. p. JÓZEFA TEOFILA SULIMĘ POPIELA, odbędzie się za spokój duszy Jego NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE w kościele OO. Bernardynów, przed głównym ołtarzem dnia 18. września o godz. 10. rano, na które Krewnych, Przyjaciół Kolegów i Znajomych zaprasza **Żona.**

W dniu 11. sierpnia 1943 r. zmarła w Łężanach po krótkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami ś. p. ZOFIA KOZIOŁOWA, wdowa po ś. p. Jakubie, pułkowniku W. P. Pochowana została w dniu 13-go sierpnia 1943 na tamt. cmentarzyku. Pogrążone w nieutulonym smutku powiadamiają Przyjaciół, Znajomych **Córki i Rodzina.**

Za spokój duszy ś. p. KRYSTYNY z Kuczyńskich HELLEROWEJ odbędzie się 17. września 1943 r. — jako w czwartą rocznicę śmierci MSZA Św. ŻAŁOBNA w kościele Św. Elżbiety o godzinie 6-tej rano, na którą zapraszają **Mąż z Synkiem i Rodziną.**

KUPNO — SPRZEDAŻ

OBRAZY ZNANYCH MALARZY — kupuje stale sklep SYKSTUSKA 18, KORZYŃSKI. 4299

SPRZEDAM suknię wełnianą niebieską, poziomkową, wzorzystą granatową, Liskiego 6, m. 9, bloki ZUSS-u boczna Kętrzyńskiego. v

SPRZEDAM kapę na 2 łóżka kremową piękną, palto męskie granatowe na średniego, chustkę czarną haftowaną, bluzkę białą w groszek, Liskiego 6, m. 9, II. p. boczna Kętrzyskiego. v

DO SPRZEDANIA: Płaszcz męski sportowy na watalinie, jesionka damska ciemna fason wolny, trenczkot granatowy dla ucznia, — półbuciki czarne sportowe nowe nr. 36 i 37, czółenka brązowe prawie nowe 37, granatowe zamszowe luksusowe 36 nowe. Batorego 34 m. 10 . v

DO SPRZEDANIA piękne futro damskie łapki braitszwancowe, — czarne ubranie wizytowe na średniego. Tarnowskiego 16 II p. — drzwi na lewo, tylko od godziny 10—3 i 4—8 wiecz. v

DO SPRZEDANIA piękne futro damskie krymskie, kostium damski granat jasny z popielicami, piękna jesionka męska na wysokiego. — Tarnowskiego 16 II p. lewe drzwi tylko od godz. 10—3 i 4—8 wiecz.

ZARAZ KUPIMY bryczkę i wóz gospodarczy (gaza). Zgłoszenia: Hauptarchiv- u. Kartenstelle Lemberg — Alleenstr. 11 a, Verwaltungssekretär Ponitz 7598

KUPIĘ zaraz pojedynczą szafę — orzech kaukaski, flanelę bieliźnianą ciemną dla dziecka oraz Chemię nieorganiczną Hollemana lub Tołłoczki. Oferty z adresem i ceną do Admin. Gaz. Lw. nr 7623

KUPIĘ KOŁNIERZ i mufkę popielicową lub skórki popielicowe i watalinę. Batorego 34 m. 10 . v

BARDZO OSTRY pies do stróżowania natychmiast poszukiwany. Zgłoszenia do Gaz. Lwow. nr. 4585

BRYTKI gabardynowe (fason angielski), KASZKIET gabardynowy sprzedam. Na Bajkach 4, II. p., m. pięć

KUPIĘ futro selskinowe lub źrebce francuskie na wysoką w dobrym stanie. Listy do Gaz. w. 7721

PŁASZCZ skórzany brązowy (męski) prawie nowy. BUTY oficerskie nr 41 przedwojenne, KILIM b. ładny 180×120 cm. sprzedam, Lwów, Bilińskich 20, (górny dzwonek) 7487

WÓZEK DZIECINNY głęboki prawie nowy KONKONA sprzedam. — Szubrowski, Lwów, Boimów cztery.

HARMONIE ustne, wózki dla lalek, zabawki, Lwów, Zielona 1. 7701

SPRZEDAM UBRANIE granatowe z bielskiego materiału, zupełnie nowe na średniego. Plac Strzelecki 10, mieszkanie trzy. 7605

SPRZEDAM źrebce czarne, kołnierz skanki na średnią. Lwów, ul. Sakramentek 24 m. 1. 7665

SPRZEDAM PŁASZCZ damski czarny zimowy z kołnierzem, ulica Kłuszyńska 6/1 (boczna Łyczakowskiej).

SPRZEDAM fortepian marki wiedeńskiej tanio. Wiadomość: Rathaus — Ringplatz I., I. p., nr 34 (Hausverwaltung). v

SPRZEDAM luksusowy nowy sweterek angora różowy. Szewczenki ośm mieszkanie trzy. v

ZAPALNICZKĘ automatyczną elegancką, może być srebrna, kupię natychmiast. Zyblikiewicza 48, m. 5

NA sprzedaż ca 200 beczek drewnianych po kwasie mlekowym, pojemności 180—200 litrów, używanych w dobrym stanie. Zgłoszenia telefoniczne pod nr 136—84 od godz. 9—12 przed południem. v

SPRZEDAM maszynę do szycia pierścieniową, kostium szafirowy na średnią. Szeptyckich 41 m. 4, g. 4—7.

MIKROSKOPY, nawet niekompletne, części, immersje, wagi analityczne, polarimetry kupuję. telefon 249—41, od 8—10, 14—16. 7088

STÓŁ ginekologiczny z irrygatorem, umywalką lekarską kupię zaraz. — Listy Gaz. Lw. 7058

SETERY srebrne (angielskie) kilku tygodniowe sprzedam. Zgłoszenia od 8—5, ul. Potockiego 11 a. v

KOMPLETNE urządzenie do spawania sprzedam. Lwów, Gródecka 1 — I. p., m. 4, (róg Działyńskich). v

ZAMIENIĘ nowe czarne meszty damskie nr 38 na takie same nr 37 ew. sprzedam. Zgłoszenia ul. Jabłonowskich 24 II. schody, I. m., m. 10; od 12 do 6 wiecz. v

SPRZEDAM lub zamienię płaszcz terakota modny na takiż innego koloru, nie czarny. Łyczakowska 57, mieszk. 4 po poł. v

DENTYSTYCZNE szarpy, prasy, generatory, sprzedaje skład artykułów dentystycznych Irena Pyrkowa — Kraków, Asnyka 8. 4275

PŁASZCZ kąpielowy męski w dobrym stanie kupię. Zgłoszenia ulica Grochowska 38. v

FUTRO krymkę w dobrym stanie — kupię. Łyczakowska 18, mieszk. 4; od godz. 14—18. 6820

SPRZEDAM maszynę do szycia czółenkową marki „Gritznera" ul. Karajcka 5, II. p., ganek, — (boczna Żółkiewskiej). v

WÓZEK głęboki kremowy Konkon, w dobrym stanie do sprzedania ul. Dwernickiego 9, m. III. Oglądać od 1—5 po poł. 6911

DO sprzedania kasa ogniotrwała — Germanenstrasse (Listopada) 82. — Wiadomość u właścicielki. 6915

KUPIĘ długie metalowe łóżko z materacami w pierwszorzędnym stanie Listy Gaz. Lw. nr 7093:

FORTEPIAN lub pianino dobrej marki, kupię. Łyczakowska 15, sklep pracownia gorsetów. 7002

MASZYNĘ ręczną Singera sprzedam Michalskiego 9, m. 1. 7124

WORKI i sznurek papierowy poleca T. Szumski, Łyczakowska 4. 6152

SPRZEDAM magiel korbowy, komplet wełniany, pantofle i deszczowce 37, dymę na pierzynę, półbuciki czarne 40. Pawlikowskiego cztery, mieszk. 2. parter. v

KUPIĘ szafę trójdzielną, tapczan dwuosobowy, stół, krzesła, psychę — stan pierwszorzędny. Gaz. Lw. 7115

WZMACNIACZ LAMPOWY bateryjny kupię. Adres i cena do G. L. 4110

STARE mostki, koronki, złote, platynowe, kupię. Dentysta — Lwów — Piekarska 26. 7305

BIBUŁKA PAPIEROSOWA, papier listowy, koperty, pudełka pakowe i na tłuszcze, galanteria bakelitowa, zeszyty, bruliony, wysyła za zaliczeniem pocztowym firma „Sprzedaż Wysyłkowa" — Warszawa — ulica Szpitalna 10 4526

KUPIĘ kołnierz kangurowy, tylko ładny do sportowej kurtki. Lwów — Chorążczyzny 18, m. 1. 7225

NA WELON ŚLUBNY tiul jedwabny sprzedam. Sierpowa 14, m. 7, (boczna Zielonej) od 2—4 i od 6—9

BUCIKI wysokie sznurowane, półbuciki „świńska skóra", nieużywane, półbuciki czarne używane nr 42 sprzedam. Stryjska 38, mieszk. 7 — od godz. 18—20 codziennie. 7224

SPRZEDAM buty z cholewami nr 48 stan pierwszorzędny półbuciki czarne zamszowe z lakierem obcas średni 35—6, Romanowicza 12, II. p., mieszkanie sześć. v

FARBY malarskie (suche), zlewy — zlewozmywaki, miski klozetowe żeliwne, wóz ciężki na parę koni i różne budowlane materiały sprzedam tanio. Kochanowskiego 98. — mieszkanie 2, od 17—19. v

SPRZEDAM kołnierz nowy popielate breitschwance, chustkę żorżetową, 3 woalki i parasolkę. Leśna 19, — mieszkanie 23, od 6-tej. 7240:

SPRZEDAM nowe futro damskie — obszerne brązowe francuskie źrebce z kołnierzem bobrowym. Gródecka nr 31, VI brama, mieszk. 181. 7236

FLOKSY, irysy piękne kilka odmian sadzonki innych bylin, maliny powtarzające odstąpi ogród amatorski, Lwów, ul. 22. Stycznia 41. v

DLA chirurga nowy pierwszorzędny fartuch gumowy do sprzedania. Zgłoszenia: Snopkowska 37, mieszk. 4; od godz. 18—20. v

PSA ostrego i rasowego (wilczur — albo owczarek niemiecki) kupię — cena obojętna. Gaz. Lw. 7231

WÓZEK - Autko nieużywane sprzedam. Sapiehy 67, II. p., mieszk. 7

KUPIĘ maszynę do pisania, mały format, chętnie walizkową. Zgłoszenia: firma Jakubowski, Prowiantowa 5, tel. 280—68.

PATEFON elektryczny ze wzmacniaczem komplet Woltomierz uniwersalny Romera sprzedam. — Telefon nr 217—21, od godz. 9—15. 6818

MASZYNĘ Singera krytą sprzedam drugi dzwonek od dołu, od 17—20 wiecz. Aleksandrowicza 8. 6837

WŁOS koński z ogonów kupię prywatnie. Listy do Gaz. Lw. 6680

DYWAN PERSKI niezniszczony kupię, dobrze zapłacę. Dokładny opis, cena do Gaz. Lw. nr 6543

PIANINO, fortepian krótki krzyżowy, może być przyniszczony zaraz kupię; plac Mariacki 10, II. piętro mieszk. 12, ganek 6662

KUPIĘ „Chemię jakościową" Treadwella po polsku. Lwowskich Dzieci nr 41. Telef. 227—56. 6843

SPRZEDAM maszynę do pisania — Underwood. Zgłoszenia tel. 284—08, lub listownie do Gaz. Lw. 6932

KLATKI różnych rozmiarów kupuje Sklep Zoologiczny — Lwów — ul. Łozińskiego 1. 6859

KINOPROJEKTOR dźwiękowy komplet w walizkach całość w bardzo dobrym stanie sprzedam. Oferty do Gaz. Lw. 6931

FUTRO popielate z łapek używane na średnią, szczupłą do sprzedania. Łozińskiego 4, mieszk. 2. 6879

DO sprzedania parcela 218 sążni. — Wiadomość u P. Buszczakowej ulica Miła 12, obok Grochowskiej od godz. 4—6 wieczorem. 7020

GUMY i konkony na kółka do wózków dziecinnych zakładam. Kalecza nr 14, mieszk. 3. 6846

FUTRO w dobrym stanie jasne — szczupłemu tanio sprzedam. Tarnowskiego 7, I. p., ganek na prawo — 5—8 wieczorem. 6856

KUPIĘ łapki brajtschwancowe bez pośrednictwa, fason szeroki na średnią. Listy do Gaz. Lw 6848

KUPUJĘ stare wózki dziecinne — głębokie i sportowe, paczki, kółka, gumy. Listy do Gaz. Lw. 6940

KUPIĘ aparat fotograficzny mało obrazkowy „Dollina I". G. L. 6966

SUKNIA wizytowo wieczorowa jedwab francuski na wysoką, pantofelki srebrne nr 39. Lwów, Krakowska nr 1, III p., mieszkanie nr 17 — u wróżki Romy. 7007

SPRZEDAM elegancki kostium popielaty na średnią szczupłą. Lwów, Gołąba 6, m. 6. 7011

SZCZENIAKA wilczura sprzedam za możnym. Kolonia Krzywczycka ulica Uciecha nr 30. 7010

TAPCZAN nowoczesny, garnitur salonowy stylowy czarny wysadzany masą perłową, sprzedam. Oglądać 5—6 pop. ul. Bonifratrów 4, parter prawy, p. Wójcik 7000

SPRZEDAM patefon walizkowy zupełnie nowy. Plac Strzelecki 10/3.

SPRZEDAM wózek głęboki Konkon. Zgłoszenia: Kurkowa 44, m. cztery, między godz. 6—7. 7008

WZMACNIACZ oraz kilka kuchenek i garnuszków elektr. w pierwszorzędnym stanie sprzedam. Lwów ul. BOIMÓW 16, II. p., m. trzy. 7375

MASZYNĘ DO PISANIA walizkową w pierwszorzędnym stanie sprzedam natychmiast tanio. Fredry 4, m. 6.

SINGERA maszynę nożną pierścieniową w stanie nowym sprzedam — Kordeckiego 7, m. 3, w podwórzu.

SPRZEDAM żakiet himalaja (ciemny migdałowy) na watalinie, stan b. dobry, 1 parę firanek trójdzielnych, poduszkę, walizę 70x40x30 cm Królowej Jadwigi 19, m. 4. 7419

FORTEPIAN krótki krzyżowy, KILIM oraz DYWANIK PERSKI sprzedam. Wałowa 27, m. 7, od godziny 12—8 i wieczorem 7538

SPRZEDAM kostium granatowy i kurtkę męską „Hubertus" na średniego. Sobieskiego dwa, II. piętro, mieszkanie 14 7544

PIANINO koncertowe Röslera prawie nowe, sprzedam. Hołówki 21/1.

PŁYTY patefonowe, PATEFONY — kupuje „LIRA", KOPERNIKA 10.

AUTO LEKKIE jednotonowe w dobrym stanie do rozwożenia lemoniady kupi fabryka sodowej wody Józefa Jaworskiego w Borysławiu.

KANARKI młode samczyki i starsze oraz samiczki sprzedam. Lwów, Kętrzyńskiego pięć, mieszkanie dwa od godz. 2—7. 6755

MASZYNA do liczenia — typu „Ordhner" nr 68709 została skradziona w firmie ERES, Kraszewskiego nr 15, telef. 133—21. Przestrzegamy przed dalszym kupnem. Odszkodowanie zapłacimy. 6685

FORTEPIAN Bösendorfera, krótki, krzyżowy, wiedeńska mechanika, w b. dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość we f. „Modena" Halicka 21, godz. 15—19. 6980

FORTEPIAN krótki krzyżowy jak nowy sprzedam lub zamienię, ulica Gipsowa nr 8. 7270

KUPUJĘ brokaty meblowe, włosień, trawę morską. Pracownia kołder i materaców Maria Iżycka — Lwów, Kopernika 4. 6652

FRYZJERSKIE, kosmetyczne aparaty, narzędzia kupię. — Rohatyn we Lwowie, Zamojskiego 3. 6486

KSIĄŻKI KUPUJEMY senzacyjne, kowbojskie, romanse, młodzieżowe. Wypożyczalnia książek, Sykstuska 23 (naprzeciw ul. Kościuszki). 6185

FORTEPIAN — PIANINO krzyżowe kupię. Nowacki, Piłsudskiego 17.

JESIONKĘ (zarzutkę) męską — na średniego kupię w pierwszorzędnym stanie. Listy Gaz. Lw. 6984

PARCELE budowlane Lwów - Brzuchowice-Zimna Woda sprzedaje Biuro Huka, Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21. 3854

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie, materiały do nakładania kamieni i łuszczarek, wszelkie przybory młyńskie, motory ssąco - gazowe i ropne Diesla dostarcza „Młynobudowa" — Warszawa, Lwowska 9. 4204

ZA KSIĄŻKI powieściowe, senzacyjne, dzieła techniczne, medyczne, rolnicze, wydawnictwa artystyczne, albumy, encyklopedje, najwyższe ceny płaci: Księgarnia przy ulicy KAZIMIERZOWSKIEJ 49 4173

PELIKANA kupię. Firma MAKAR, Kopernika 10 4482

PASTA DO OBUWIA „LUNA" — czarna i brązowa. Gwarantowana jakość. Sprzedaż Sklep art. domow. gosp. Lwów, SIENKIEWICZA 2 — (vis a vis Hotelu Georgea). 4386

ŁÓŻKO materac, szafka nocna i toaleta kolor jasny, SZAFA ciemna z lustrem dla krawca. Łóżka blaszane zielone z materacami sprzedam. Lwów, Batorego cztery, mieszkanie dziewięć 4479

DODATKI kompletne na ubranie — (podszewka brązowa) kupię. Listy do Gaz. Lw. nr 6985

SPÓD futrzany (kangury, piżmaki, cybety) lub płaszcz futrzany damski kupię. Zgłoszenia: Piekarska trzy — mieszk 10, między 2—6. 6058

FORTEPIAN wiedeński, buty angielskie nr 37 sprzedam. Małachowskiego 2, blok II, brama I, m. 12.

SPRZEDAM 2 piękne krzesła wyplatane, 1 taboret polstrowany, 2 półki podwójne, toaletkę marmurową, kapę na stół wzorzystą, fotel wyplatany, dywanik nad łóżko, welon żałobny, hegar, stolik porcelanowy, wannę cynkową, buciki ortopedyczne na złamaną skróconą nogę, obrazy Błockiego, Koniewicza, książki szkolne do gimnazjum. Oglądać od 12—4 Kochanowskiego 104, II. p., drzwi nr 3, głośno pukać. v

SPRZEDAM nową kuchenkę blaszaną ul. Gródecka 29, br. VIII — drzwi 92, od godz. 18—20 — Domy kolejowe. v

KUPIĘ trencz męski jedwabny w dobrym stanie ewent. nowy. Zgłoszenia: Akademicka 23. — Kawiarnia „ZINA" 7103

PODRĘCZNIKI IV. klasy szkoły powszechnej oraz RURĘ GAZOWĄ do pieczenia KUPIĘ. SPRZEDAM KOŻUSZEK zakopiański na 10-letnią stan pierwszorzędny. Lwów, Zyblikiewicza 35, m. 4, od godz. 13—15 i od 19-tej. 4572

KSIĘGARNIA-ANTYKWARNIA H. Pohoreckiej, BATOREGO 2 — kupno i sprzedaż wartościowych książek ze wszystkich dziedzin. 4579

SPRZEDAM krawiecką maszynę — dużą, buty sukienne na skórzanym spodzie nr 36, ul. Halicka 15, III. p. mieszkanie ośm. 7209

SPRZEDAM kostium popielaty długi i balię cynkową dużą. Piekarska nr 49, m. 8, 10—16. 7156

KUPIĘ pod płaszcz damski watalinę. Sykstuska 21, I. p., m. 1. v

SPRZEDAM 2 futra i 2 srebrne lisy. Zgłoszenia od 10—14, Tarnowskiego 41, m. 5. 7130

WÓZEK dziecięcy luksusowy Autko i głęboki Konkon, zupełnie nowe — sprzedam. Sierpowa 14, III. piętro, mieszkanie 7, obok Kina „Bajka".

SPRZEDAM futro męskie bibrole — prawie nowe. Szeptyckich 31, I. p., mieszkanie 15, ofic. 7132

SPRZEDAM parasol jedwabny męski prawie nieużywany, kapelusz filcowy Habiga mało noszony obwód 57—58. Szopena 4, mieszkanie 1, — od godz. 12—15. 7133

KUPIĘ elegancki płaszcz zimowy — gatunek, stan pierwszorzędny — dla młodej. Listy Gaz. Lw. 7135

BIAŁY wózeczek sportowy Konkon, pierwszorzędny sprzedam. Torosiewicza 15 a, m. 7, od 3—6. v

ENCYKLOPEDJA „Świat i Życie", Historię Sztuki, prace Glogera i inne kupię. Listy do Gaz. Lw. 7147:

SPRZEDAM kołdrę dziecięcą $1^1/_2$ m. długą wraz z dwoma prześcieradłami oraz śniegowce damskie niskie brązowe w bardzo dobrym stanie na wysoki obcas nr 35 i kalosze dziecinne od 9—12 lat. Zgłoszenia ulica Zamojskiego 16. I. p., mieszk. trzy ganek na prawo, od 4—6. v

FORTEPIAN do ćwiczeń, Piłsudskiego 21, m. 16. v

PŁASZCZ granatowy czysta wełna na średnią, pelerynkę z lisa „Alaska" sprzedam. Hołówki 16, m. 3, do 10. rano i od $5^1/_2$—8 wieczór.

WOLNE POSADY

ORG TODT poszukuje dla Warsz. Polskiej Firmy Budowlanej ROBOTNIKÓW na wyjazd. Wynagrodzenie wyższe jak w Gen. Gub. — wyżywienie wojskowe, ubranie letnie i zimowe, bielizna, obuwie otrzymują natychmiast. Wszelkie ubezpieczenia socjalne, tak dla robotników jak i ich rodzin oraz pomoc lekarska zapewnione. — Dla rodzin kartki żywnościowe. Płatni pośrednicy pożądani. INFORMACJE: Lwów Biuro Informacyjne, ul. Legionów nr 11, Żółkiewska 35, Pl. Halicki 8 od godz. 8 do 18-tej. 7110

POSZUKUJĘ służącej Polki od zaraz na dobrych warunkach. Kochanowskiego 10, II. p., m. 5. 6909

„ELEKTROBATTERIEFABRIK" — Lwów, Pierackiego 20, przyjmie 8 mężczyzn do pracy fizycznej. Warunki pracy i płacy według umowy. Zgłoszenia w godzinach od 8 do 15 w fabryce. 6971

FRYZJERA męskiego przyjmę natychmiast. Boimów 4, fryzjer. 6990

POSZUKIWANA praktykantka biurowa ze znajomością języka niemieckiego. Zgłoszenia telef. 135-80. 7089

2 SZOFERÓW i 3 pomocników szoferskich poszukuje prywatna firma transportowa. Bardzo dobre warunki. Listy do Gaz. Lw. 7107

FRYZJER męski potrzebny zaraz. — Warunki dogodne. Samodzielne prowadzenie zakładu. Lwów, ul. Bema sześć, mieszk. pięć. 7118

POSZUKUJE się nauczycielki do udzielania nauki IV gimn. oraz jęz. niemieckiego i francuskiego. Adresować: H. Mally, Skała Podolska koło Czortkowa. 7116

PRZYJMĘ osobę do Lebensmittelgeschäft obznajomioną z wydawaniem prowiantu. Łyczakowska 50, sklep.

SEKRETARKA dobra maszynistka biegła w niemieckim zajęcie stałe i przyjemne poszukiwana natychmiast Listy do Gaz. Lw. 7257

EKSPEDJENTKĘ do sklepu papierowego przyjmę. Wymagany język ukraiński i częściowo niemiecki w słowie i piśmie. Zgłoszenia: Sykstuska 1, firma Ohłabiak. 7274

BUFETOWA i chłopak potrzebni. Restauracja, Wienerstr. 56. 7398

SŁUŻĄCA do 2 osób z dzieckiem — potrzebna. Ausweis. Spółdzielcza 2, boczna Bema 7485

KTÓRy z panów techników dentystycznych tarnopolskich przyjmie robotę techniczną z prowincji. Oferty do Gaz. Lw. pod nr 4524

FRYZJERA męskiego, fryzjerkę poszukuje Józef Much Tokarzewskiego nr 50, Lwów. 7145

INTROLIGATORSCY czeladnicy i pracownice zostaną przyjęci na stałą pracę. Lwów, Ormiańska trzy introligatornia. 7164

BIURO INFORMACYJNE Christiansen Organizacji Todt, Lwów, Wintergasse 2. Tel. 136-24 — poszukuje stale różnego rodzaju robotników. Wynagrodzenie taryfowe, bezpłatna odzież, wyżywienie wojskowe, bezpłatne mieszkanie, urlop i inne udogodnienia. Członkowie rodzin otrzymają dodatkowe karty żywnościowe. Informacje niewiążące. Pośrednicy każdej chwili pożądani. Biuro Informacyjne Christiansen Org. Todt — Lwów, Wintergasse 2, telef. 136—24

PANIE do szycia kołder poszukuje Iżycka, Wytwórnia kołder, Lwów — Kopernika cztery. 6640

PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRO-INSTALACYJNE poszukuje pomocników do przeprowadzenia montażu. Zapewnia się możliwości wyuczenia zawodu i lepszego wynagrodzenia. Listy do Gaz. Lw. nr 4148

ZDOLNI ELEKTROMONTERZY jako Kierownicy montażu poszukiwani. Dobre możliwości zarobku. Listy do Gaz. Lw. nr 4145

DOZORCA ŻONATY otrzyma natychmiast lub od 1. października — stałą posadę. Warunki: Obsługa centralnego wodnego ogrzewania węglem. Zgłoszenia osobiste: Drukarnia nr 3, Lwów, ul. Lindego 4, od godz. 3—5, w sobotę od 1—3. 7312

SZOFERA i mechanika samochodowego potrzebuję natychmiast. Langier, Zielona 77, m. 1. 7150

LABORANTA przyjmie zaraz Fotoatelier Kopernika 10. — Zgłoszenia od godz 8—9. 7182

POTRZEBNA zaraz zwinna pomocnica domowa. Lwów . Zniesienie ul. Kardynała Trąby 38. 7198

KOBIETY do obsługi maszyn stolarskich (jako pomoc) przyjmie Słoneczna 59, Kantor. v

DZIEWCZYNĘ do wszystkiego z gotowaniem przyjmę. Kochanowskiego nr 98, mieszk. dwa. v

STOLARZY do szablonowych najlżejszych prac akordowych przyjmie — Słoneczna 59 Kantor. v

RUTYNOWANĄ siłę do półtorocznego dziecka przyjmę. Tarnowskiego 8, mieszk. 4. 7608

SŁUŻĄCĄ do wszystkiego uczciwą, przyjmę zaraz. Romanowicza nr 9, m. 3, od 6—8 wiecz. 7624

MAJĄTEK Wyżłów p. Bełz, przyjmie zaraz ekonoma do gospodarstwa po kawalersku, gospodynię-kucharkę i pokojówkę. v

ZAKŁAD dentystyczny w Drohobyczu, Südstr. 5, ZBIGNIEWA KOZIOŁA, poszukuje dobrego technika na bardzo dobrych warunkach — od zaraz. 4562

DOCHODZĄCĄ na 2—3 dni w tygodniu poszukuje się. Gaz. Lw. 7820

POMOCNICZĄ SIŁĘ BIUROWĄ poszukuję natychmiast. Zgłoszenia — Pasaż Hausmana nr 8, mieszk. trzy między godz. 6—8 wiecz. 7819

DO ŚREDNIEGO niemieckiego przedsiębirstwa we Lwowie poszukiwany natychmiast dobry buchalter. Zgłoszenia do Gaz. Lwow. nr. 4583

BUCHALTER-BILANSISTA ze znajomością niemieckiej korespondencji — poszukuje natychmiast Lwowskie przedsiębiorstwo. — Zgłoszenia do Gaz. Lwow. nr. 4584

KOBIETA do sprzątania potrzebna zaraz. Lemberger Kaufhoff, Lemberg Marienplatz 5. — Zgłoszenia od g. 8—10 codziennie. 4582

SPRZEDAWCZYNI i sprzedawca, — także tacy, którzy do tej czynności się nadają, zaraz poszukiwani. Język niemiecki pożądany. Osobiste zgłoszenia codziennie godz. 8—10 Lemberger Kaufhoff, — Lemberg — Marienplatz 5 4581

DO PILNYCH ROBÓT poszukujemy: szachtmajstra, podmajstrów, robotników fachowych, maszynistów, buchaltera do listy płac itd. Utrzymanie i mieszkanie wolne. — Zgłosz. do Gaz. Lw. nr. 4586

POSAD POSZUKUJĄ

GOSPODYNI - kucharka w średnim wieku, znająca wszechstronnie gospodarstwo wiejskie, ze znajomością jęz. niemieckiego, zmieni posadę do dworu lub plebanii. Łaskawe oferty kierować pod adresem M. Langner, Krzywcza n/Sanem, dwór — obok Przemyśla. 7131

MŁODA osoba z wykształceniem — zajmie się domem u samotnej osoby. Zgłoszenia: Poste - restante, Sądowa Wisznia „L. N." v

POLKA sierota, znająca się na kuchni i gospodarstwie domowem szuka pracy. Zgłoszenia: Poste . rest. Sądowa Wisznia „Zofia". v

POLKA starsza samotna, intelig., uczciwa, pracowita, dochodząc zejmie się gospodarstwem dwojga kulturalnych osób wychowyw. dzieci lub pracą z zakresu malarstwa i robót ręcznych ewent naprawą bielizny. Listy Gaz. Lw. 7208

ŁADNA, sympatyczna, szuka posady kelnerki. Listy Gaz. Lw. 7219:

MŁODA intel. zręczna panienka poszukuje odpowiedniego zajęcia możliwie kasjerki lub ekspedjentki od zaraz. Władam językiem polskim i niemieckim. Łaskawą wiadomość kierować do Gaz. Lw. nr 7333

„RYBAK"
JERZY GORZKOWSKI
Warszawa, ulica Pierackiego 17
wysyła za zaliczeniem wszelki sprzęt wędkarski: wędziska, żyłki, haczyki, kołowrotki, błystki, sieci. Najlepsza jakość. Najniższe ceny. 2989

Instrumenty muzyczne
kupisz — sprzedasz
„LIRA" — Kopernika 10.

Spólnika — Polaka
z większym wkładem szuka
HURTOWNIA
Zgłoszenia Gaz. Lw. Nr, 4570

PRZEDSTAWICIELA
rejonowego, dobrze wprowadzonego na terenie miejscowym poszukuje firma „HAK" Hurtownia Artykułów Mydlarskich i Kosmetycznych, Warszawa, ulica Zielna 29. Potrzebne referencje kupców miejscowych. 4552

POLECENIA GODNE FIRMY

KSIĘGARNIA H. ŁOPIEŃSKI, Lwów KOPERNIKA 12, kupno i sprzedaż książek z różnych dziedzin wiedzy.

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK ulica Sykstuska 23 (naprzeciw ul. Kościuszki) OTWARTA od 8—19. 6186

W KSIĘGARNI — ANTYKWARNI A. KRAWCZYŃSKI — LWÓW, ul. TRYBUNALSKA 18 — sprzedaż — kupno książek nowych, okazyjnych antykwarycznych. Grafika - sztychy

ŻĄDAĆ wszędzie wypróbowanej jakości: kremy, pasty, pudry, wody kwiatowe, proszki do zębów „BION" Zamówienia i cenniki na wrzesień i październik. Bion, Warszawa, ul. Chmielna 63/5. 4509

CHROMOWANIE — NIKLOWANIE SZUBROWSKI, BOIMÓW CZTERY

IGŁA patefonowa o szafirowym końcu na 100 płyt po rewelacyjnie niskiej cenie 5 zł. za sztukę wysyła firma Kontakt, Kraków, Stradom 18 za zaliczeniem na fakturę — tylko w większych ilościach. Na żądanie bezpłatny wzór. 28607

UWAGA KUPCY — SPÓŁDZIELNIE! „Błysk" sucha zaprawa do podłóg skrzynia 150 szt. cena 195 zł. „Rex" pasta do obuwia 10 kg 120 zł. „Leo" pasta do zębów 100 sztuk 250 zł. „Wiki" pasta do obuwia 1 tuz. 26 zł. Baterie, galanteria, art. szkolne za zaliczk. poczt. po otrzymaniu 25 proc. zadatku. — „Przedstawiciel handl." Przemyśl, Reymonta 98. 4430

RĘKAWICZKI!! naprawa najbardziej zniszczonych — robota nowych z powierzonych materiałów w FACHOWYM WARSZTACIE, LWÓW, BOIMÓW 18 (SKLEP). 4370

KONCESJONOWANA PRACOWNIA KRAWIECTWA DAMSKIEGO — Lwów, CZARNIECKIEGO 3, m. 1, wykonuje płaszcze suknie, ubrania dziecinne. — SPECJALNY DZIAŁ BIUSTONOSZY. — **Własne modele.**

PRZYBORY szewskie w pełnym komplecie, Dostaniesz kliencie tylko w „Azecie". Dokładnie pracujemy nad każdym zleceniem, I paczki wysyłamy za zaliczeniem! — Firma „AZET" Warszawa, ul. Jana 18/20

ZEGARMISTRZOWSKIE I JUBILERSKIE naprawy fachowo przeprowadza firma JAN SELTENREICH, Lwów, PLAC HALICKI nr 14. 4330

LEKARSKIE INSTRUMENTY I ELEKTROMEDYCZNE APARATY poleca we wielkim wyborze firma MGR. B. B[illegible]KO Lwów SYKSTUSKA 2. Tamże kupno i naprawa używanych aparatów i narzędzi. 4332

VASENOL PUDER — DROGERIA LWÓW, KOPERNIKA 1. 7698

WORKI NA PIASEK przeciwlotniczy. Drogeria, Lwów, Kopernika 1.

LOKALE

POLKA poszukuje umeblowanego — nieprzechodniego pokoju; zapłaci wedle umowy. Listy Gaz. Lw. 7012

POSZUKUJĘ mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, słoneczne, gaz konieczny dobrze zapłacę. Zgłoszenia: Unii Lubelskiej 15, m. 3. 7047

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju nieumeblowanego z gazem z nieskrępującym wejściem. Listy G. L. 7114

ODSTĄPIĘ mieszkanie 2-pokojowe, pełnokomfortowe wraz z meblami lub same meble sprzedam. Listy do Adm. Gaz. Lw. 7102:

POLKA pracująca szuka pokoju lub stancji u starszych osób, zapłaci czynsz i może pomóc w praniu lub sprzątaniu, Listy Gaz. Lw. 7118:

RODZINA polska poszukuje pokoju z użyciem gazu lub pokoju z kuchnią. Zgłoszenia: Łyczakowska pięć, mieszkanie 45.

STUDENTKA Politechniki poszukuje osobnego pokoju możliwie z gazem Listy kierować do Gaz. Lw. 7137

ŚRÓDMIEŚCIE — zamiana 2 pokoje kawalerskie na pokój, kuchnia, gaz Oferty Gaz. Lw. 7148:

POKÓJ umeblowany na stałe lub przyjezdnym. Rynek 8, II. schody — mieszkanie 10. v

POKÓJ, Św. Piotra 15, mieszk. 12.

PRACUJĄCY szuka pokoju z użyciem gazu. Dobrze zapłaci; może być umeblowany lub nie. Listy do Gaz. Lw. nr 7167

CZTEROPOKOJOWE mieszkanie — komfortowe odremontowane, zamienię za dwupokojowe okolica Łyczaków. Listy Gaz. Lw. 7169

4 POKOJE, kuchnia ,gaz, śródmieście zamienię i dopłacę za podobne na gór. Łyczakowie lub Zielonej. Listy Gaz. Lw. 7184

PANI dojeżdżająca z prowincji szuka pokoju z osobnem wejściem, nie krępującego. Listy Gaz. Lw. 7197:

DWÓCH studentów Politechniki, Polacy, poszukują pokoju umeblowanego możliwie z utrzymaniem od zaraz. Listy Gaz. Lw. 7206

POSZUKUJĘ ładnie umeblowane — dwa pokoje ewent. jeden z używaniem gazu. Komfort pożądany. Listy do Gaz. Lw. 7204

KTO BEZINTERESOWNIE odstąpi dwie ubikacje ze swego komfortowego mieszkania, dwom intel. sierotkom (matka starsza kobieta i młoda córka). W zamian opieka nad całym mieszkaniem. Gaz. Lw. 7300

PRZEJEZDNY Polak poszukuje pokoju umeblowanego na 2—3 dni w tygodniu przy samotnej pani. Zapłaci wedle umowy. Listy G. L. 7267

URZĘDNICZKA samotna poszukuje pokoju nieumeblowanego przy polskiej rodzinie. Listy Gaz. Lw. 7256

ODSTĄPIĘ pokój, kuchnia, komfort bez gazu. Filipówka. Gaz. Lw. 7261

ZAMIENIĘ 2 ładne pokoje, kuchnię frontowe, za pokój, kuchnię z gazem. Listy do Gaz. Lw. 7241:

INŻYNIER spokojny, wypłacalny lokator, szuka dwu- jednopokojowego mieszkania lub dużego ładnego pokoju przy rodzinie z użyciem gazu. Listy do Gaz. Lw. 7430

DWA pokoje z użyciem kuchni do wynajęcia. Magazyn nut, Akademicka 6, od 3—5. v

POKÓJ umeblowany ,ładny, komfortowy do wynajęcia wraz z wiktem dla pana, ul. Michalskiego 18, m. 4 między godz. 13—15. 7390

2 MŁODYCH panów (studentów) — poszukuje mieszkania 1 lub 2 umebl. pokojowego z osobnym wejściem ew. gaz. Listy Gaz. Lw. 7293

KAWALER na posadzie poszukuje komfortowego pokoju z osobnym wejściem. Listy do Gaz. Lw. 7821:

KAWALER na posadzie poszukuje pokoju umeblowanego z gazem przy polskiej rodzinie, dobrze zapłaci. — Listy do Gaz. Lw. 7322:

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego z osobnym wejściem wprost z klatki schodowej. Dobrze zapłacę. Listy do Gaz. Lw. nr 7316

OD zaraz poszukuję 2 pokoje, kuchnia, pełny komfort (ew. półkomf. z gazem), śródmieście lub Łyczakowska. Oferty: Sklep meblowy pl. Bernardyński nr 17, codziennie w godz. 8—9, lub Gaz. Lw. nr 7313

NIEMIEC na posadzie (Ostmärker) poszukuje pokoju umeblowanego z używalnością łazienki. Uporządkowanie mieszkania pożądane. Listy do Gaz. Lw. nr 7573

NAUKA

TYLKO osoby MÓWIĄCE perfekt po NIEMIECKU mają BYT, PRACĘ i PRZYSZŁOŚĆ ZAPEWNIONĄ!!! — Wpisz się więc natychmiast — na SZYBKI KURS: GŁĘBOKA 18. — Dziś ZNIŻKI!!! Młodzieży pomoc. v

PROFESOR - matematyk dla dwóch uczni pierwszej gimnazjalnej potrzebny zaraz na wieś środkowej Małopolski. Mieszkanie kawalerskie z utrzymaniem, honorarium do omówienia. Zgłoszenia: Potockiego 15 A — mieszkanie dwa. 7090

WYUCZAM pisania na maszynach w jęz. niem. polskim i ukr. Romańska ZYBLIKIEWICZA 5 4487

PRACOWNICY BIUR, Sklepów, rest. i CUKIERŃ niem., oraz VOLKSDEUTSCHE: Dziś WPISY na szybki kurs niemieckiego: GŁĘBOKA, 18

CHŁOPCÓW do nauki poszukuje — Wytwórnia kołder i materaców — Iżycka, Lwów Kopernika 4. 6650

ŚWIADECTWO ukończenia szkoły handlowej otrzymuje się po złożeniu egzaminu. Korespondencyjne Kursy Nauk Handlowych w Lublinie, ul. Narutowicza 37, skrytka pocztowa 109, przygotowują młodzież do tego egzaminu w drodze korespondencyjnej. Szczegółowe informacje po nadesłaniu zł. 3.— znaczkami pocztow.

ROCZNY KORESPONDENCYJNY KURS Przygotowawczy do Państwowej Wyższej Szkoły Technicznej w Warszawie czynny od 1. listopada 1942 r. Informacje: Warszawa ,ul. Smolna 34 m. 4. 4385

LEKCJE FORTEPIANU — CYTRY, Prof. M. Lipiński, PLAC HALICKI SIEDEM II. piętro. 4292

KORESPONDENCYJNE KURSY — KSIĘGOWOŚCI w Lublinie, skrytka pocztowa 105, kształcą buchalterów i ich pomocników dla potrzeb przemysłu i handlu. Księgowość włoska, amerykańska i przebitkowa. Ramowy plan kont dla handlu i przemysłu. Nauka dla początkujących i zaawansowanych. — Informacje — znaczek 3 zł. 4280

POSZUKUJĘ nauczyciela do przerobienia matematyki (Politechnika). Listy Gaz. Lw. 7155:

DYPLOMOWANA nauczycielka udziela lekcyj fortepianu i teoretycznych przedmiotów. Starszym specjalna metoda. Zgłoszenia tel. 271 40 godzina 16-ta 7455

NAUCZYCIELKA z łaciną i językiem niemieckim lub francuskim — perfekt, poszukiwana na wyjazd na wieś na bardzo dobrych warunkach. Listy do Gaz. Lw. 6982

DO nauki 7-letniego chłopca szukam młodą perfekt po NIEMIECKU MÓWIĄCĄ NAUCZYCIELKĘ (wychowawczynię). Zgłoszenia do Revierförster Hunke Niemirów - Zdrój obok Rawy Ruskiej. 7332

MAŁŻEŃSTWA

NIE rozczarujesz się, jeśli napiszesz do dwóch młodych blondynek. Polak, intel. do 35 lat. Cel matr. Listy dla Jagody i Almy do Gaz. Lw. 7052

Z KRAKOWSKIEGO, prowincja — blondyn, lat 30, wzrost średni 162, kawaler, rzemieślnik, szatyn, lat 34 rozwiedziony pragnie poznać w celu matr. panie Polki, od lat 20—30 z okolic Lwowa lub Tarnopola, najchętniej z prowincji. Łaskawe listy proszę kierować do Gaz. Lw. 4523

CHCESZ się dobrze ożenić, wyjść za mąż, szczęście osiągnąć — nadeślij swoją fotografię, podaj datę urodzenia, bliższe dane o sobie oraz swoje życzenia. Adresować: „Studio" — Warszawa C I, skrzynka poczt. 322.

BLONDYN lat 41, pozna intel. przystojną panią w wieku 35—45 lat. Cel matr. Proszę wyznaczyć spotkanie 6.30—7.30. Gaz. Lw. 7106:

SEPAROWANY, lat 31, rzemieślnik stale pracuje, wysoki, bez nałogów poważnie myślący, poszukuje przyjaciółkę z własnym mieszkaniem w celu matr. Poważne listy kierować do Gaz. Lw. nr 7168

DWIE kuzynki wyglądem zewnętrznym i charakterami dwa odrębne typy, inteligentne, młode, chciałyby nawiązać koresp. z panami na stanowisku 28—35 lat w celu matrymonialnym. Panowie, którzy mieliby ochotę napisać, proszeni są o składanie ofert (ze zdjęciami zwrot) do Gaz. Lw. nr 7202:

PRAGNĘ poznać pana lekarza szlachetnego, który urozmaiciłby szare dni. Cel matr. Gaz. Lw. 7303:

KTÓRA z pań, najchętniej z własnym mieszkaniem, nieszczupła, rozweseli życie 27-letniemu samotnikowi o średnim wykształceniu na posadzie. Cel matr. Gaz. Lw. 7263:

MIŁĄ towarzyszkę wolnych chwil do 35 lat, materialnie niezależną — z powodu braku znajomości poszukuje 30-letni z wyższym wykształceniem na stanowisku. Stan obojętny. Cel matr. Listy z fotografią — którą zwrócę dyskretnie kierować do Gaz. Lw. 7245

POZNAM pana starszego inteligentnego o wzniosłych zaletach ducha, który nie szuka piękności, ni tęgiej tuszy, lecz przyjaźni kobiety szlachetnej; narodowość obojętna; cel matr. Listy do Adm. Gaz. Lw. 7246:

MŁODA 18-letnia panienka, Polka, szuka pana bogatego w celu matr. Zdjęcia pożądane. Zwrot zapewniony. Listy do Gaz. Lw. 7244

DWIE młode, inteligentne na posadzie poznają 2-ch panów Polaków, z wyższym wykształceniem na posadzie, wiek od 28—35, żonaci i rozwiedzeni wykluczeni. Cel matr. — Listy do Gaz. Lw. 6600

NATYCHMIAST potrzebuję 35 tys. Kto z odważnych zaryzykuje pożyczkę? Młoda sierota, w zamian da to, co stanowi istotną wartość: skarby ducha - serca. O wyglądzie fizycznym na razie nie powiem nic, bo nie chciałabym, ażeby wyłącznie takie motywy wpłynęły na powzięcie decyzji. Anonimy bezcelowe. Wiek obojętny, natomiast wymagana duża doza subtelności. Cel matr. Listy Gaz. Lw. nr 7339

MŁODZIUTKA trójka pragnie nawiązać korespondencję z trzema Polakami intel., przystojnymi do lat 24. Cel matr. Listy proszę kierować na Poste - rest. dla „Barbary", „Ilony", „Haliny" nr. legitymacji 82/43.

ROZMAITE

PODANIA!!! TŁUMACZENIA NIEMIECKIE! Tylko: Głęboka 18. Bezbłędnie! Ręcznie. Maszynowo! v

„ARGENTAN" okucia do uprzęży z białego metalu. Wyłączna sprzedaż, Skład przyb. szewskich i rym. I. Bogdanowicz i Ska, Warszawa — Graniczna 6, telef. 613—22 4396

NIEMIECKIE PODANIA PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE, wypełnianie druków, wykonuje: Konc. BIURO PODAŃ i pisania na maszynie. Lwów, Kołłątaja 1, m. 12.

ADWOKAT konsyst. spraw rozwod. M. Bahryniwskyj, Dąbczańska 7/4, b. Ossolińskich, g. 16—18, tel. 263-46

LEGALIZACJA odpisów i tłumaczeń Lwów, BRAJEROWSKA 10, I. p.

FILATELIŚCI! Rozpoczynamy sezon Żądajcie nowych cenników na: a) pakiety, b) zeszyty do wyboru, c) wkładniki (klasery), d) koperty celofanowe. A. C. Kamiński, Warszawa, Marszałkowska 122. 4528

PRZEPROWADZKI, przewóz kas — pianin, fortepianów oraz wszelkie roboty wagonowe, wykonuje Kostyrka, Zadwórzańska 4, mieszk. 1. Telefon 271—65. z6472

ŁATWO SZYĆ samej w/g żurnalu i wykroju „SOGRA" — Stefan Ginter Warszawa, Marszałowska 122.

ROZWODY, seperacje, alimenty, informacje doświadczony prawnik. Zamiejscowym listownie. Warszawa, Rysia 1, m. 2, róg Marszałkowskiej, godz. 1—3. 4507

WSZELKIE PRZEPISYWANIA NA MASZYNIE KONCESJONOWANE BIURO „REKORD" WAŁOWA 19.

PRZEPISYWANIE na MASZYNIE dokumentów do legalizacji notarialnej. TŁUMACZENIA — PODANIA, wypełnianie wszelkich druków, życiorysy, listy — KOSZTORYSY techn. BIURO TŁUMACZEŃ — LWÓW — ROMANOWICZA 2 (obok Notariatu)

PRIMUSY NAPRAWIAM. Lwów — Sykstuska 64. 6839

WYPOŻYCZALNIA KSIĄŻEK ulica Sykstuska 23 (naprzeciw ul. Kościuszki) OTWARTA od 8 do 19 6187

ARYJSKIEGO pochodzenia dowody przeprowadza metryki wydobywa (ze wszystkich krajów) heraldyk — (Sippenforscher) Dr. M. Mudretzkyj Kraków, Retoryka 17/4 — Wiedeń 110, Türkenschanzstr. 1. 4273

AKUSZERKA MARKOWSKA ulica Zyblikiewicza 1. 39. 6709

UWAGA! Tani portret! Nadeślij 10 zł. zadatku fotografię z opisem zmian, swój adres. Natychmiast otrzymasz próbę portretu i zwrot fotografii. Universum — Warszawa, Śniadeckich 3 4554

KTO przyjmie do spółki handlowej młodą intel. reprezentacyjną, bez pieniędzy i zapewni jej zdobycie potrzebnych 20 tys. w przeciągu 2 tygodni? Listy Gaz Lw. 7301

PRZYSTĄPIĘ do spółki interesu restauracyjnego ,może być prowincja Listy Gaz. Lw. 7262

PODANIA, TŁUMACZENIA, przepisy na maszynie, prawn., naukowe, techniczne prace wykonuje BIURO Dr GRIEGA, Sykstuska 14. 7497

DO KENNKART druki, legalizację dokumentów — załatwia biuro Dr Griega, Lwów, Sykstuska 14. 7498

ZAWIADAMIAMY grono prof. i studentów wydz. leśnego oraz wszystkich wydziałów Politechniki — że dnia 17 w piątek o godz. 8-mej rano odbędzie się na rozpoczęcie roku szkolnego uroczysta z chórem Msza Św. Zebraną składkę ofiarujemy na Pol. Kom. Opiek. 4 trimestr lasówki (Forstliche Fachkurse). v

SFINANSUJĘ intratną transakcję, przystąpię do spółki. Gaz. Lw. 7282

NAJWAŻNIEJSZE zdrowie! Odpluskwianie, dezynfekcję mieszkań — „Gazochemia" Lwów, Hauptstrasse (Piłsudskiego) 21, Telefon 271-06.

LIKIER sporządzony przy użyciu esencji EMPE to zadowolenie pana domu a radość dla gości! v

BANDAŻYSTA POLACZEK, SAMBOR, ul. Ogrodowa 17, telefon 91. Bandaże PRZEPUKLINOWE, PASY przeciw obniżeniu żołądka, jelit i macicy, GORSETY przeciw skrzywieniu kręgosłupa (wysyłka pocztą).

ZGUBY

DAMSKI ROWER skradziono dnia 15. 9. przy ul. Zarskiej 7. Znalazca otrzyma nagrodę. Prof. Wacek, ul. Kętrzyńskiego 33 v

SKRADZIONO paszport sowiecki nr 715013 — wydany na nazwisko Ija POPOWICKA. 7005

ZGUBIONO lub skradziono w tramwaju nr 2: Kennkartę wydaną w Jarosławiu, kartę pracy, legitymację ukończenia Baudienstu w H. K. P. Jarosław na nazw. KONDRAT Leopold oraz inne papiery wraz z gotówką. Łaskawie proszę o zwrot: Jarosław, Pierackiego 25, — lub do Pol. Krym. Pl. Halicki. 7099

Z DNIA 10 na 11 skradziono w po mieszkaniu Ausweis wydany przez Zarząd domu nazw. Krysa Domicela

ZGUBIONO paszport sowiecki — nr 669001 wydany na nazwisko Lubow POPOWICKA 7006

AUSWEIS nr 0309 Instytut für Fleckfieber u. Virusforschung na nazwisko Nosarzewska Janina. Znalazcę proszę o zwrot. v

DOBROWSKA MARIA, Kołomyja, ul. Szuberta 6, zgubiła teczkę w Rynku z dokumentami, Kennkartę, Ausweis Zwrot za wynagrodzeniem

DNIA 9 8. br. w tramwaju „10" — skradziono portfel z pieniądzmi — Ausweisem z Ostbahn nr 569 i zwolnieniem od Baudienstu na nazwisko Kleweta Witold. — Proszę o zwrot dokumentów. v

PASZPORT polski zagraniczny na nazwisko Maria Weignerowa, wydany w Drohobyczu w r. 1925 dalej metrykę urodzenia Marii Goreckiej wydaną we Włoszczowie, metrykę ślubu Marii Goreckiej i Stanisława Weignera, wydaną w Krakowie 1911 roku, oraz 3 karty żywnościowe na nazwisko Maria Weigner, Janina Cellarius, Maria Gorecka, kartę na mleko Arthur Mattes, kartę na jarzyny Arthur Matthes i legitymację członkowską konsumu pocztowego na nazwisko Janina Cellarius. Dokumenty te skradziono mi 8.9. 1943 na placu Unii Brzeskiej wraz z torebką, w której prócz portfelu z dokumentami znajdowało się 100 zł. w gotówce, cwikier w złotej oprawie, wieczne pióro, 2 rachunki za wodę, kwity itp. Równocześnie proszę o zwrot dokumentów, cwikiera i pióra za wynagrodzeniem — Maria Weigner, Lwów, Zadwórzańska 68a mieszkanie sześć. v

SKRADZIONO Ausweis na nazwisko Stecyk Michał, Plac Fabryczny dwa.

ZGUBIONO portfel z Ausweisem — nr 1539 i zameldowanie policyjne: Oddać za wynagrodzeniem: Ludwik Sarczyński, Rynek 35. Ostrzega się przed nadużyciem. v

DNIA 9. września 1943 r. skradziono w tramwaju nr 2, godzina 9.30 wieczór portfel z dokumentami — Ausweis z Komitetu, kartę i koncesję przemysłową — wydaną przez Stadthauptmanna Lemberg nr 00127 i dowód osobisty polski wydany na nazwisko Wasyl Tymczyj, Lwów — Rahozy 6. Proszę łaskawie o zwrot za wynagrodzeniem. 7170

SKRADZIONO dnia 9. 9. 1943 paszport oraz kartę żywnościową na nazwisko Antonina Poznańska. v

ZGUBIONO metrykę urodzenia na nazwisko Piątkowska Stefania, wydaną przez Urząd parafialny Św. Elżbiety. v

ZGUBIONO Ausweis Volksdeutscher ski, Ackerman Michał, Sołonka — koło Lwowa v

SKRADZIONO dnia 9. 9. br. o godzinie 21.30 w tramwaju nr 2, portfel z dokumentami na nazwisko Jan Cenkiewicz, paszport sowiecki, Ausweis wydany przez firmę Henry Roese Deutscher Ostdienst i nocny Ausweis wydany przez Policję Lwów Adres: Lwów, Starozakonna nr 15 mieszkanie cztery. v

ZGUBIONO Ausweis nr 100 na nazwisko Stefania Penarska wydany przez firmę Dipl. Ing. Knell u. Wyklicky — Lemberg, potwierdzony przez Wasserwirtschaftinspektion. — Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodz. ul. Badenich 3, II. p. v

DNIA 13. 9. 1943, skradziono niemiecki zielony Ausweis, kartki żywnościowe oraz koncesję na nazwisko Maria Smolec. Proszę o zwrot Mondstr. (Wronowskich) 9, m. 2, — za wynagrodzeniem. v

PAN, który dnia 4. 9. 1943 o godz. 12-tej znalazł rolkę z fotografiami budowlanymi na ul. Pełczyńskiej — proszony jest o zwrot na ul. Karpińskiego 15, m. 6. v

ZGUBIONO dnia 10. 9. br. Ausweis nr 5260, Kotiuszko Jan urodz. 11. 4. 1890 wydany przez firmę Kleiner i L. C. do kart żywnościowych na 2 osoby Tadeusz Kotiuszko. v

ZGUBIONO na stacji w Płuhowie dnia 10. września br. paszport wydany przez władze sowieckie na nazwisko Ignacy Demczyszyn i zaświadczenie Polskiego Komitetu we Lwowie; znalazca zechce łaskawie oddać do Urzędu Ruchu w Płuhowie za wynagrodzeniem. 7280

SKRADZIONO Ausweis, kartę rzemieślniczą, kartę pracy z Arbeitsamtu i inne dokumenty na nazwisko Skoczylas Józef — Przemyśl — ul. Dworskiego 16 v

SKRADZIONO Baudienstpass bloczek na Kennkartę, odcinek zameldowania, zwolnienie z komisji poborowej na nazwisko Bonter Józef, Rzęsna Polska. v

SKRADZIONO Ausweis wyd. przez H. K. P. na nazwisko Buczyńska Zofia, Lwów, ul. Żółkiewska 42 b.

ZGUBIONO kartę na którą pobierano Bezugschein dla konia i order na konia dnia 6. 9. 1943 Michał Kolasiński, Lwów Majerówka 4 a.

SKRADZIONO dokumenty 9. 9. br. Führerschein; ostrzega się przed nadużyciem. Kowalski Mikołaj — Lwów, Słoneczna 23, m. 5. v

SKRADZIONO dokumenty na nazwisko Alfred Heidinger dnia 11. 9. 1943, paszport sowiecki, prawo jazdy sowieckie, Ausweis pracy hotelu Georgea, Ausweis Izby przemysłowo handlowej oraz wyciąg metrykalny.

SKRADZIONO dnia 5. 9. 1943 r., portfel z pieniądzmi, Ausweis wydany H. K. P. 547, policyjne meldowanie, metrykę ślubną, karty żywnościowe na nazwisko ROZMUS Szymon, Łyczakowska 207. Ostrzegam przed nadużyciem. v

ZGUBIONO portfel z dokumentami na nazwisko Greczyło Antoni, proszę o zwrot za wynagrodzeniem Złoczów ul. Woroniacka. 6998

SKRADZIONO dnia 11. 9. 1943 r. w tramwaju nr 3, metrykę urodzenia, kartę zameldowania, świadectwo szczepienia i lekarskie oraz zdjęcia. Uprasza się o zwrot dokumentów za wynagrodzeniem na adres WÓJCIK Bronisław, Rzęsna Polska. Ogrodowa 23. v

† Dnia 8. września 1943 roku zmarł nagle w Kozowej w 58 roku życia Dr BENEDYKT BAJOR, lekarz - akuszer. — Cześć Jego pamięci!
Pracownicy Szpitala.

† **IRENA GOŁOŃSKA**
lat 17, zmarła nagle w Trembowli dnia 17. lipca 1943. Pogrzeb odbył się w Trembowli. Cześć Jej pamięci! Rodzina.

14 9. RANO w tramwaju nr 2 zgubiono złoty zegarek z branzoletą — marki Doxa. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Irena Atamaniuk, ul. Zofii 23/10.

SKRADZIONO na stacji kolejowej w Rohatynie dnia 5/6 września 1943 roku, następujące dokumenty: Wyciąg metrykalny, wszystkie druki wypełnione dla wystawienia Kennkarty, kartkę żywnościewą na miesiąc wrzesień, świadectwo moralności, służbową umowę zawartą z firmą Bata w Krakowie. Bescheinigung wystawiony przez tę firmę — fakturę na towar, wystawioną przez firmę Bata w Radomiu, notatnik osobisty, wszystko to na nazwisko Kłymenko Józef, kierownik firmy Bata w Rohatynie. 7326

DNIA 12. 9. 1943 w pociągu na linii Jarzów Nowy - Jaworów skradziono dokumenty: legitymację kolejową przedwojenną, Ausweis Ostbahn, dowód złożenia podania o Kennkartę na nazwisko MELECH Anna. Proszę o zwrot na adres Lwów, Zyblikiewicza 20 lub Jaworów, kierownik elektrowni. 7317

ZGUBIONO Personalausweis für Nichtdeutsche Verwaltungsangehörige nr 96815 na nazwisko EIBIN Tadeusz wydany przez Regierung Generalnego Gubernatorstwa Kraków.

ZGUBIONO czarną torebkę w okolicy Jabłonowskich, Zieloną, Kampiana wraz z dokumentami Kennkarta na nazw. Maria Korytko, Kraków, Madalińskiego 9 oraz gotówkę 350 zł. Uprasza się o zatrzymanie gotówki a dokumenty z torebką i resztę zawartości oddać na ul. Kampiana 7 mieszk. dwa

NA placu Krakowskim skradziono dnia 11. 8. następujące dokumenty emerytalne na nazwiske Gabriela GŁADKIEGO i metryki urodzenia i ślubu, paszport sowiecki i Ausweis wydany przez Dyrekcję kolejową we Lwowie; proszę o odesłanie pod adres ul. Żółkiewska 32, m. cztery

SKRADZIONO w TRAMWAJU nr 9 torebkę, zawierającą paszport, metrykę, wyciąg metrykalny, Ausweis Kom. Ukr., 150 zł. i dwie srebrne 10 złot. Anastazja Burbil, Akademicka 23. — Proszę o zwrot dokumentów.

PRYWATNE

OLUŚ K, w dniu urodzin spełnienia marzeń i dużo radości życzy — Zapomniany. 6884

NASZEJ małej mis Oleńce Kowalów w dzień urodzin 15. 9. wszystkiego najlepszego życzą Lwowiacy. 6885

BRATA Lusi i Tońci B. B. błaga Halina o pomoc. 6961

BASIEŃKO! Niepokoisz Henryka. Nie wierz ludziom. — Kocham jak zawsze 4484

PANI, która 10. 9. zabrała z podwórza domu Kochanowskiego 52 — popielatego kota, proszona jest o oddanie go. Oddawca dostanie znaleźne

STEFAN, sprawa omawiana bardzo aktualna, proszę bardzo koniecznie zobaczyć się ze mną na Michalskiego u inżyniera dzisiaj, jutro 7.30 wieczór. Zygmunt. 7236

PAN J. B. odbierze list w Admin. Gaz. Lw. za nr Ausweisu 56/5.

PANA Michała Smulskiego z Podłoczysk, proszą o podanie adresu dobrzy znajomi z ulicy Hausnera do Gaz. Lw. nr 7158

PANIĄ z Kina Studio niedziela 328, prosi ostatni program miejsce o możność skomunikowania się, siad z lewej Gaz. Lw. 7458:

PANIĄ Helenę, żonę Zygmunta bolszewików nauczycielkę w Wysogródku na Wołyniu, proszę o podanie adresu do Gaz. Lw. 7248

ZAGINIENI

KTOBY coś wiedział o zaginionym Stefanie Kowalewskim z Brykoń Nowej, pow. Trembowla, proszę o łaskawe informacje pod adresem Strusów, Konarzewska Julia. 7054

DNIA 7. 9. WYDALIŁ się z Kozowy 21-letni JÓZEF WITKÓW umysłowo chory, ubrany w oficerskie buty nr 42, w brązowych rajtkach i takiej kurtce z czarnym krymskim kołnierzem oraz w brązowym kaszkiecie. Wzrost 175 cm., szczupły, szatyn — oczy niebieskie. Kto o takim by wiedział, proszę dać znać do Gazety Lwowskiej nr 4566, za wynagrodzeniem 1000 złotych. Matka 4566

Redakcja przyjmuje od godz. 10—11. Rękopisów nie zwracamy. — Telefony: Sekretariatu 202 28 — Kroniki 200 06. — Za 105-21. Działu ogłoszeń terminowy druk ogłoszeń wydawnictwo nie odpowiada. Druk „Gazety Lwowskiej" Lwów, ulica Sobola 4